

TYGODNIK SUWALSKI

NR 9/226 ROK VI

2 MARCA 1995

CENA 30 GR (3000 ZŁ)

Jan W. Cymlański

SAMOCHODY, SAMOCHODY, SAMOCHODY.....

Samochód – nieodłączny element dwudziestowiecznej rzeczywistości, narzędzie pracy, działania, środek transportu, zło konieczne czy przedmiot marzeń i wescchnień – czym jest naprawdę? Dość że sprzęt to nieodzowny, niezbędny dla każdego: i właściciela, i tego z drugiej strony prawa własności – złodzieja. Nielegalna zmiana właściciela, czyli po prostu kradzież pojazdu, to problem i to wcale nie mały. Otóż nigdy w przypadku pojazdu mechanicznego nie można w myśl prawa mówić jednoznacznie o kradzieży. Artykuł 214 kodeksu karnego dopuszcza możliwość tzw. krótkotrwałego użycia pojazdu mechanicznego. Jeśli więc ktoś zabierze nam rower,



Fot. Z. Galaszewski

dokończenie na str. 5



LOTKĄ PO EUROPIE

Pracowicie zapowiada się najbliższy miesiąc suwalskich badmintonistów powołanych do kadry olimpijskiej.

Jacek Niedźwiedzki wystąpi w kategorii seniorów w mistrzostwach Holandii, Szwecji i Szwajcarii. Joanna Szleszyńska walczyć

będzie w dniach 10 – 12 marca w otwartych mistrzostwach Holandii (w kategorii juniorów), które odbędą się w Amsterdamie. Polscy juniorzy przez tydzień będą trenować na holenderskich obiektach, a następnie pojadą na badmintonowe mistrzostwa Niemiec (19 – 21 marca br.). Po powrocie do kraju udadzą się do Spały na zgrupowanie kadry narodowej, które trwać będzie do Międzynarodowych Mistrzostw Polski zaplanowanych w terminie 30.03 – 2.04.1995 r. Mistrzostwa rozpoczną cykl turniejów eliminacyjnych do Igrzysk Olimpijskich w Atlancie.

Ze Spały juniorzy przeniosą się do Zakopanego, by tam szlifować formę do Mistrzostw Europy w Słowacji (drużynowych i indywidualnych), które odbędą się w dn. 9 –

dokończenie na str. 4

POWSTAJĄ WSPÓLNOTY

Przed rokiem w zasobach ZBM znajdowało się ponad 3600 lokali mieszkalnych. 617 z nich sprzedano dotychczasowym najemcom. Lokatorzy mieszkań komunalnych są bardzo zainteresowani nabyciem mieszkania, szczególnie po podjęciu przez Radę Miejską uchwały przyznającej ulgi i bonifikaty osobom, które decydują wykupić zajmowany lokal. W styczniu i lutym sprzedano 48 mieszkań, a 18 wniosków czeka na rozpatrzenie w najbliższym czasie.

Zgodnie z ustawą sejmową o własności lokali z 24 czerwca ub.r., „ogół właścicieli, których lokale wchodzi w skład nieruchomości, tworzy wspólnotę mieszkaniową”, która decyduje o sposobie zarzą-

dzania nieruchomością. Jeżeli nie wszystkie lokale zostały wykupione, interesy najemców we wspólnocie w imieniu gminy miejskiej Suwałki reprezentuje ZBM.

O odbyło się już 30 zebrań założycielskich wspólnot mieszkaniowych. Jak dotąd w jednym budynku (czterorodzinnym), gdzie wykupione zostały wszystkie mieszkania, właściciele zdecydowali się sami zarządzać nieruchomością. W innym natomiast, w którym tylko jedno mieszkanie (z szesnastu) nie zostało sprzedane, wspólnota powierzyła ZBM-owi prowadzenie niektórych czynności administracyjnych. W pozostałych przypad-

dokończenie na str. 3



ZEBRANE Z TYGODNIA

★ Rozpoczął się proces sześciu mężczyzn oskarżonych o pobicie ze skutkiem śmiertelnym suwalczanina Lecha O. Zdarzenie miało miejsce w ubiegłym roku.

★ Klub Chrześcijański Rady Miejskiej w Suwałkach zwrócił się do wojewody o unieważnienie jednego z punktów uchwalonego 15 lutego Statutu Miasta. Chodzi o zapis: „do podejmowania bieżących rozstrzygnięć w zakresie warunków pracy i płacy prezydenta i wiceprezydentów upoważniony jest przewodniczący rady”.

★ W styczniu liczba bezrobotnych w województwie suwalskim zwiększyła się o tysiąc. W Suwałkach wynosi ona 10.616 (trzecie miejsce za Giżyckiem i Elkiem).

★ Wojewoda powołał Radę Restrukturyzacji Województwa Suwalskiego, która ma inspirować i koordynować przedsięwzięcia organizacyjne i inwestycyjne służące rozwojowi województwa. Rada składa się z 70 osób, w większości szefów administracji rządowej, specjalnej i samorządowej, partii politycznych, związków zawodowych i banków. Weszli do niej również czterej parlamentarzyści: Andrzej Śmietanko, Henryk Bogdan i Wacław Strażewicz (PSL) oraz Stanisław Dzienisiewicz (SLD).

★ Państwowy Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Suwałkach przekazał Związkowi Polaków na Litwie bezpłatną polisę ubezpieczenia Autokaru obejmującą roczne ubezpieczenie OC w systemie zielonej karty.

★ Lekarze zatrudnieni w Woje-

wódzkim Szpitalu Zespolonym pomagają się odwołania Dariusza Dudarewicza ze stanowiska lekarza wojewódzkiego. Jeśli wojewoda nie wykona tego w ciągu tygodnia, zapowiadają strajk rotacyjny. Powodem żądania jest niewywiązanie się D. Dudarewicza z uzgodnionych wcześniej zobowiązań płacowych. (aw)

★ Prokuratura Rejonowa w Giżycku aresztowała 34-letniego funkcjonariusza białostockiej delegatury Urzędu Ochrony Państwa. Został on zatrzymany podczas rutynowej kontroli drogowej w Woźnicach (woj. suwalskie), gdy jechał mercedesem 500 skradzionym na początku lutego w Szczyrku. Funkcjonariusza UOP oraz dwie inne osoby aresztowano pod zarzutem umyślnego paserstwa.

★ Odbyły się eliminacje ustne w ramach drugiego etapu XXV Olimpiady Literatury i Języka Polskiego, w których udział wzięło 21 uczniów szkół średnich z województw suwalskiego, łomżyńskiego i białostockiego. Do Warszawy na eliminacje centralne trzeciego stopnia pojedzie z Suwałk ubiegłoroczna finalistka olimpiady polonistycznej Anđelika Godek z ILO.

★ W budynku Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach przy udziale wojewody suwalskiego otwarty został IV Oddział Powszechnego Banku Gospodarczego.

★ W ostatnim okresie na terenie naszego województwa nasiliło się zjawisko wypalania traw, co doprowadziło do powstania wielu pożarów. W związku z tym Komenda Wojewódzka Straży Pożarnej w Suwałkach przypomina, że są to działania niezgodne z prawem i zwraca się do społeczeństwa z apelem o zaniechanie tego rodzaju praktyk.

★ W hali OSiR odbyło się Zgromadzenie Obwodowe Świadków Jehowy. (ed)

KRONIKA POLICYJNA

W ubiegłym tygodniu (20 – 26.02) na terenie województwa suwalskiego zanotowano 95 włamań i kradzieży (straty – ok. 98.500 zł), siedem rozbojów, dwa pożary, dwa samobójstwa, jedno utonięcie, dziewięć wypadków drogowych, w wyniku których osiem osób zostało rannych, a dwie zginęły.

Na gorącym uczynku zatrzymano 49 sprawców przestępstw, w tym 19 sprawców przemytu. Wśród nich znalazło się trzech cudzoziemców, którzy usiłowali przemycić przez granicę audi i dwa mercedesy.

Włamania i kradzieże

★ W piątek, 24 lutego, nieznanymi sprawcami po wyłamaniu drzwi dostali się do mieszkania przy ul. Narutowicza, skąd wynieśli magnetowid Panasonic, komputer i organy elektryczne.

★ 21 lutego właściciel mieszkania przy ul. Noniewicza zatrzymał 53-letniego mężczyznę, który włamał się do jego mieszkania.

★ W nocy z piątku na sobotę na gorącym uczynku włamania do „malucha” i audi zaparkowanych przy ul. Andersa zatrzymano dwóch suwalczan w wieku 16 i 42 lat. W stosunku do starszego z nich prokurator zastosował areszt tymczasowy.

★ Bez wiedzy właściciela w nieznanym kierunku z parkingu przy ul. Utrata odjechał bordowy polonez o numerze rejestracyjnym SWW 7579.

Rozboje

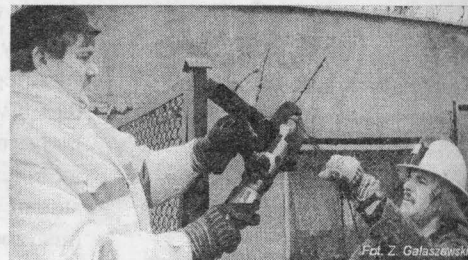
W piątek, 24 lutego, ok. 23.00 na ul. Kowalskiego dwóch mężczyzn dotkliwie pobiło 34-letniego przechodnia. Napadnięty był w stanie nietrzeźwym (2,37 prom. alkoholu we krwi). Zabrano mu ok. 1.200 zł.

Podobne zdarzenie miało miejsce następnego dnia ok. 2.00 w nocy w pobliżu hali OSiR. Tym razem grupa 5 – 6 napastników zaatakowała nietrzeźwego 33-letniego mieszkańca Podnowinki. Napadnięty miał przy sobie ok. 12 tys. złotych. Został pobity i obrabowany.

Weekend w statystyce

W miniony weekend (24 – 26 lutego br.) policjanci KRP w Suwałkach dokonali trzech aresztowań. Szesnaście osób przetransportowano do izby wytrzeźwień. Na gorącym uczynku przestępstwa zatrzymano dwóch sprawców. Wydarzyły się dwa wypadki drogowe i siedem kolizji. Policjanci interweniowali 71 razy. Do Kolegium ds. Wykroczeń skierowano 10 wniosków. Zatrzymano poszukiwanego przez wymiar sprawiedliwości i dziesięciu pijanych kierowców. Odnotowano 15 zdarzeń o cechach przestępstwa.

STRAŻ POŻARNA INFORMUJE



W ubiegłym tygodniu (20 – 26.02) na terenie województwa suwalskiego zanotowano 23 pożary, 46 innych zdarzeń, w których musiały interweniować straże pożarna, i trzy fałszywe alarmy. Spłonęło mienie o wartości ok. 35 tys. złotych, natomiast uratowany majątek oceniono na 82 tys. złotych.

★ W poniedziałek, 20.02, zapalił się budynek mieszkalny w Cheł-

dokończenie na str. 13

ZAPROSILI NAS:

★ Przedszkole nr 14 na koncert muzyczny pt. „Walczyk na ślizgawce”.

★ Dealer samochodów Renault na uroczystą prezentację serii specjalnej twingo.

★ Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki na otwarciu wystawy rzeźby Dionizego Purty.

Za zaproszenia dziękujemy!

TYGODNIK SUWALSKI

Wydawca: Rada Miejska, Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 66-40-22 i 66-76-67 w. 59. Redagują: **Anatolia Gagacka** (sekretarz redakcji), **Zygmunt Gałaszewski** (redaktor naczelny), **Ryszard Łapiński** oraz współpracownicy.

Opracowanie komputerowe: ABZ s.c., Suwałki, ul. Noniewicza 71, tel. 66-69-73. Druk: Agencja Rozwoju Regionalnego "Ares" SA w Suwałkach, Zakład Poligraficzny "Arkadia", Suwałki, ul. Noniewicza 12A, tel. 66-62-50, fax 66-74-97. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

POWSTAJĄ WSPÓLNOTY

kach, zgodnie z wolą wspólnot, funkcję tę będzie pełnił dotychczasowy zarządca, tzn. ZBM.

Na pierwszym zebraniu wspólnota mieszkaniowa zatwierdza roczny plan gospodarczo-finansowy, w którym ustalona jest wysokość zaliczki (czynszu) na poczet utrzymania nieruchomości. Plan zawiera również wykaz niezbędnych remontów bieżących i kapitalnych, a także terminy ich wykonania w ciągu roku i sposoby finansowania.

– Przed powołaniem wspólnot dotychczasowy zarząd przeprowadził ocenę stanu technicznego budynku – mówi zastępca dyrektora ZBM, Krzysztof Mażul. – Poddajemy też pod rozważenie wykonanie niezbędnych prac, takich jak np. założenie domofonów czy wodomierzy. O tym, czy wysokość czynszu jest właściwa, będzie można powiedzieć za rok. Jeżeli zaliczki wpłacone na poczet czynszów okażą się niewystarczające, trzeba będzie uregulować niedobór. Jeśli natomiast powstanie nadwyżka, o jej przeznaczeniu zdecyduje wspólnota. Nie dotyczy to jednak najemców lokali, którzy płacą czynsz regulowany w wysokości uchwalonej przez Radę Miejską.

Podjęta przez Radę Miejską uchwała o czynszach regulowanych w lokalach komunalnych wywołała duże niezadowolenie ich użytkowników. Trudno zgodzić się z niektórymi protestami, np. przeciw wprowadzeniu opłaty za wywóz nieczystości lub za korzystanie z kanalizacji miejskiej, z których to opłat wszyscy mie-



szkańcy lokali komunalnych byli dotychczas zwolnieni. Niezrozumiałe jest jednak, dlaczego kosztami remontów obciążeni mają być ci, którzy zdecydowali się wcześniej wykupić mieszkania. Nie mają natomiast takich zmartwień

osoby, które nadal mieszkają w tym samym budynku, ale w mieszkaniach komunalnych. Paradoks polega także i na tym, że im bardziej kiepski stan techniczny budynku, tym większe są koszty jego utrzymania. (rt)

DODATEK DO MIASTA

W ciągu niespełna dwóch miesięcy br. Zarząd Budynków Mieszkalnych w Suwałkach wypłacił już ponad 320 tys. zł (3,2 mld starych zł) na dodatki mieszkaniowe. W budżecie miasta na ten cel zarezerwowano 800 tys. zł (8 mld zł). Co prawda, kwota ta ma być częściowo zrefundowana z budżetu centralnego, jednak, jak łatwo policzyć, do końca roku dla wszystkich uprawnionych tych pieniędzy nie wystarczy.

Obecnie dodatki mieszkaniowe odbiera ponad 2700 osób spośród użytkowników istniejących w Suwałkach blisko 21 tys. mieszkań o różnej strukturze własności: spółdzielczych, komunalnych, zakładowych, prywatnych.

Jak twierdzi kierownik Działu Dodatków Mieszkaniowych ZBM – Waldemar Polczyński – liczba ta

będzie stale wzrastać, bowiem jeszcze nie wszyscy uprawnieni złożyli odpowiednie wnioski. Według jego obliczeń, warunki do przyznania dodatku mieszkaniowego spełnia w Suwałkach ponad 5 tys. użytkowników lokali mieszkalnych.

Dodatek mieszkaniowy przysługuje osobie samotnej, jeżeli jej dochód nie przekracza 150% najniższej emerytury (obecnie 320 zł brutto), oraz rodzinom, w których na jedną osobę przypada mniej niż 100% najniższej emerytury, czyli 213 zł. Możliwość otrzymania dodatku ograniczona jest również powierzchnią mieszkania. W przypadku lokalu jednoosobowego nie może ono przekraczać 35 mkw., w rodzinie 2-osobowej 40 mkw., w 4-osobowej – 55 mkw., a w rodzinie 6-osobowej – 70 mkw. (rt)

KOMISJA PORZĄDKU PUBLICZNEGO RADY MIEJSKIEJ SUWAŁK

zwraca się z pytaniem do mieszkańców naszego miasta, co sądzą o działalności komunikacji miejskiej.

Wnioski i uwagi prosimy zgłaszać do Komisji Porządku Publicznego za pośrednictwem Biura Rady Miejskiej, pokój 120 Urzędu Miejskiego, lub tel. 66-51-88, do dnia 15 marca 1995 r. w godzinach pracy Urzędu Miejskiego. (59)

KOMISJA INWENTARYZACYJNA MIENIA KOMUNALNEGO

informuje, że karty inwentaryzacyjne nieruchomości, będących własnością skarbu państwa, obejmujące obręb miasta Suwałk: Śródmieście, Nowe Miasto i Zahańcze, wyłożone są do publicznego wglądu w Wydziale Geodezji, Gospodarki Gruntami i Rolnictwa Urzędu Miejskiego w Suwałkach (pokój nr 25) od dnia 2.03 do dnia 1.04 bieżącego roku.

Wszystkich zainteresowanych prosimy o składanie uwag i wniosków odnośnie komunalizowanych nieruchomości. (60)

SESJA

W najbliższą środę, 8 bm., o godz. 12.00 rozpocznie się IX Sesja Rady Miejskiej. Najważniejszym punktem obrad będzie uchwalenie budżetu miasta na 1995 r. Ponadto przewidziane jest podjęcie uchwał w sprawie ufundowania sztandaru XIV Pułkowi Artylerii Przeciwpancernej w Suwałkach i przystąpienia naszego miasta do Związku Miast Polskich. Radni dokonają również zmian w składzie komisji Rady Miejskiej. (aw)

W KAŻDY WTOREK W GODZ. 16.30 - 18.00

w siedzibie Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej przy ul. Kowalskiego 17 (tel. 67-70-93) uwagi mieszkańców przyjmują radni Rady Miejskiej w Suwałkach Franciszek Mierzejewski i Mieczysław Grnyo.



Fot. R. Łapiński

które z Zachodu transportowane są na Wschód, może pozbyć się własnych nadwyżek towarowych.

To jest wyścig z czasem. Niech więc Suwalszczyzna stanie się przykładem dla innych województw we wschodniej części Polski.

Dziś wymianę handlową prowadzi się właśnie poprzez zakładanie takich stref.

– Utworzenie specjalnej strefy ekonomicznej w Suwałkach – czy jest to możliwe w najbliższym czasie? „Hongkong pod Suwałkami” – to brzmi raczej jak hasło z gatunku science-fiction.

– Wszystko nieznanne brzmi jak science-fiction. Pan to świetnie nazwał. Ale to nie jest

pedza koniunkturę gospodarczą. Jest to taki system, w którym widzę same korzyści. Najpierw do strefy ekonomicznej przywożone będą gotowe towary, następnie, aby obniżyć cenę, korzystniej będzie je wytwarzać na miejscu. Powstaną więc montownie, zakłady produkcyjne, znajdą zatrudnienie ludzie, wykorzysta się miejscową energię...

Ten model gospodarki, bardzo prosty i oczywisty, funkcjonuje już na całym świecie, nie tylko na Zachodzie, ale i w Ameryce Łacińskiej, w Indiach. Teraz, gdy otworzyły się rynki Europy Wschodniej, Polska ma szansę stać się ośrodkiem międzynarodowego handlu. Nie ma tu zagrożenia dla nas, nie są to też fantastyczne marzenia.

Jeżeli chcemy zarabiać – dajmy i innym zarobić.

– Utworzenie strefy ekonomicznej w specjalnych prawach wymaga dostosowania wielu przepisów celnych, podatkowych, bankowych, na które wpływ wojewody jest niewielki. Potrzeba zmian w ustawodawstwie, w rozporządzeniach rządowych...

– Przepisy celne są coraz bardziej zachęcające. Jako Konsorcjum Przedsiębiorców rozmawiamy z rządem, pracujemy w komisjach sejmowych. Tu zmiany następują wolno. Trzeba jeszcze wielu argumentów, aby przekonać decydentów, że przy zmniejszeniu podatków wpływy ogólne do skarbu państwa nie muszą być mniejsze.

Muszę z przykrością stwierdzić, że mizerny rezultat tych prac to wina nas samych, tzn. pracodawców. Aby występować w imieniu całego środowiska, musimy zresztać większą liczbę podmiotów. Chcielibyśmy być silnym partnerem dla rządu i parlamentu. Argumentów silnego partnera rząd wysłucha, słabego żaden rząd nie chce akceptować.

Korzystając z tej rozmowy, chcę zachęcić suwalskich przedsiębiorców i pracodawców do wstępowania do Konfederacji Organizacji Pracodawców, nasz adres: 01-504 Warszawa, ul. Gołębiowskiego 5, tel./fax 39-23-45 i fax 39-34-05.

– Dziękuję za rozmowę.

Rożmawiał: Ryszard Łapiński

TO NIE JEST FANTAZJA

Rozmowa z prezesem Konfederacji Organizacji Pracodawców i prezydentem Konsorcjum Przedsiębiorców, pierwszą damą polskiego biznesu, p. **Danutą Piontek**.

– Jak ocenia Pani aktywność suwalskich przedsiębiorców, ich możliwości i perspektywy? Jak nasz region wygląda na tle ogólnej sytuacji gospodarczej kraju?

– Bardzo pozytywnie. Przyjechałam tu, by zachęcić do bliższych kontaktów przedsiębiorców polskich i handlowców z Europy Wschodniej i Zachodniej. Współpracą zainteresowani są też biznesmeni z Ameryki Łacińskiej.

Suwalszczyzna jest regionem postrzeganym coraz częściej jako miejsce do współpracy Wschodu z Zachodem. Należy to wykorzystać. Z zainteresowaniem wysłuchałam pana wojewody, który przedstawił projekt utworzenia tu specjalnej strefy ekonomicznej.

– Sądzi Pani, że dziś są już warunki na tyle sprzyjające, by taką strefę utworzyć? Czy sytuację polityczną można uznać za ustabilizowaną na tyle, by spokojnie prowadzić interesy, szczególnie ze Wschodem?

– Położenie geopolityczne Polski, które dotąd przysparzało nam tylu kłopotów, dziś nam sprzyja. Polska może na tym tylko zyskać. Zamiast być krajem tranzytowym dla towarów,

science-fiction. Wprowadzamy w Polsce potężne przeobrażenia, zmieniamy całą gospodarkę, przepisy celne, bankowe, podatkowe. Na świecie to nie jest już nowość. Takie strefy istnieją. Jeżeli nie powstaną u nas, to niebawem zostaną utworzone, ale niestety po drugiej stronie granicy. Wówczas zamiast zarobić – stracimy.

– Preferuje Pani handel i to towarami pochodzącymi z innych krajów. Czy będzie się nam to rzeczywiście opłacało? Czy nie będzie to raczej bariera dla naszych wyrobów?

– Nie. Gwałtowny napór wyrobów importowanych wymusił na nas, aby nasze towary były lepszej jakości, świetnie opakowane, dobrze reklamowane. Są to zmiany pozytywne.

Konkurencja zmusza do obniżki ceny, a jest ona możliwa tylko przy dużej produkcji i obniżeniu podatków. Towar zachodni nie jest hamulcem dla rodzimych produktów. Proszę zauważyć, że to Zachód stworzył systemy podatkowe i bankowe.

Na handlu zarabia cały świat. Jeden handluje, drugi produkuje. Potrzebne są surowce, rozwinięty transport, serwis itd. To wszystko na-

WOJEWODA I DZIENNIKARZE

W ubiegły czwartek wojewoda Cezary Cieślukowski zaprosił na spotkanie przedstawicieli ukazujących się w Suwałkach tytułów prasowych oraz dziennikarzy lokalnego radia i telewizji.

Podczas spotkania zastanawiano się, w jaki sposób lokalne mass media mają ukazywać problematykę województwa suwalskiego. Wojewoda miał wiele zastrzeżeń do dziennikarzy, którzy – jego zdaniem – zbyt często gonią za sensa-

cją zamiast rzetelnie informować o tym, co rzeczywiście dzieje się w województwie.

Miał również żal, że prasa prezentuje racje tylko jednej ze stron konfliktu. Dziennikarze z kolei skarżyli się wojewodzie, że bardzo trudno im uzyskać informacje w Urzędzie Wojewódzkim. Niektórzy dyrektorzy wydziałów wręcz unikają spotkań z przedstawicielami prasy. Czytelnik i wydawca oczekują przede wszystkim wiadomości sensacyjnych – tłumaczyli. Pi-

sząc o różnego rodzaju aferach i niedociągnięciach, prasa przyczynia się do ich wykrycia i naprawy błędów. Trudno nie pisać np. o niedociągnięciach organizacyjnych III Suwalskich Targów Przygranicza, skoro informowali o nich sami wystawcy na konferencji prasowej.

Zastanawiano się również nad tym, w jaki sposób promować województwo suwalskie w prasie ogólnopolskiej. Redaktor Stefan Maciejewski zaproponował powołanie codziennej gazety, obejmującej swym zasięgiem obszar województwa suwalskiego. Propozycja, skądinąd interesująca, jest dzisiaj mało realna.

(rl)

LOTKĄ PO EUROPIE

dokończenie ze str. 1

15 kwietnia.

Natomiast Kamil Turonek, najmłodszy z trójki suwalskich „olimpijczyków”, wyjeżdża na turniej do Holandii (27 – 28 marca br.), a stamtąd na tygodniowe zgrupowanie do Zakopanego przed Mistrzostwami Europy do lat 16, które tym razem odbędą się w Walii. Warto przypomnieć, że przed dwoma laty reprezentacja Polski, w której występowała dwójka suwalczan – Joanna Szleszyńska i Kamil Dudek, zdobyła tam złoty medal. (rl)

ART. 214 – CZYLI BEZKARNI ZŁODZIEJE



Fot. Z. Galaszczyński

Jeśli włamię się do cudzego mieszkania i ukradnę telewizor, wideo czy inne sprzęty, a potem „wpadnę” – zostanę osądzony jak złodziej. Jeśli włamię się do cudzego samochodu, wyrwę kable ze stacyjki, uruchomię auto i będę nim jeździł nawet przez miesiąc – nic złego mi się stać nie może, nawet wówczas, gdy złapie mnie policja.

Dlaczego?

Bo jeśli jestem w miarę rozgarniętym złodziejem, to znam artykuł 214 kodeksu karnego. Mówi on o tzw. krótkotrwałym użyciu pojazdu me-

chanicznego: „Kto zabiera w celu krótkotrwałego użycia pojazd mechaniczny stanowiący mienie społeczne, albo cudze mienie – podlega karze pozbawienia wolności do lat 3”. Jeśli zatem w końcu jakimś dziwnym trafem policja mnie złapie w kradzionym aucie, spokojnie odpowiadam: „panowie, ja tylko chciałem się tym samochodem przejechać, nie chciałem go ukraść. Co więcej, zamierzałem go oddać właścicielowi i nawet zwrócić za benzynę”. To nic, że będą to kpiny w żywe oczy z policji, wymiaru sprawiedliwości, prawa... Nikt bowiem nie może udowodnić, że chciałem ukraść, skoro ja twierdzę, że nie chciałem. A skoro tak, to odpowiadam nie za kradzież z art. 208 k.k., ale z artykułu znacznie łagodniejszego, właśnie owego osławionego 214 k.k. Nawet jeśli dojdzie do rozprawy, to sąd i tak nie orzeknie kary więzienia, co najwyżej w zawieszaniu, albo wymierzy grzywnę.

Dzięki istnieniu artykułu 214 k.k. złodzieje samochodów mogą czuć się bezkarni, także złodzieje i drobne złodziejzki włamujący się do samochodów po radia, pozostawione rzeczy itp. Nawet jeśli złodziej

zostanie złapany na gorącym uczynku, wewnątrz auta, nawet jeśli uruchomi już samochód dorobionymi kluczami – pozostaje bezkarny. Zawsze w takiej sytuacji powie: „ja nie chciałem ukraść, ja się chciałem tylko przejechać, a potem auto oddać”.

Jeśli jest bardziej bezczelny i ma większą fantazję, może powiedzieć, że przestraszył się psa i musiał schować się w naszym aucie, albo że przechodził obok i zobaczył nasz samochód z otwartymi drzwiami, więc wszedł, żeby... zabezpieczyć auto przed złodziejami. Nie, to nie kpiny. Tak właśnie tłumaczą się zawodowi złodzieje – nauczani przez oddanych im adwokatów – gdy dochodzi do wpadki. Jeśli natomiast złodziej zostaje złapany w skradzionym samochodzie, mówi ze spokojem: „panowie policjanci, ja ten samochód znalazłem za miastem, był otwarty, kluczyki były w stacyjce, więc jadę na policję, żeby to zgłosić i dostać od właściciela 10% znaleźnego” (znany jest przypadek, kiedy złodziej wyprocosował od właściciela auta, które wcześniej skradł, 10% znaleźnego).

Art. 214 k.k. został wprowadzony w 1969 roku. Wówczas samochodów było 10 razy mniej, kradzieże zdarzały się sporadycznie, granice były szczelnie zamknięte, milicja bardziej operatywna, złodziei mniej. Poza tym wówczas każdy właściciel samochodu traktowany był jako po-

tencjalny burżuj – kogo było stać na własną „taksówkę”? Dziś artykuł 214 k.k. jest anachronizmem szkodliwym społecznie, przepisem przyczyniającym się do ciągłego wzrostu kradzieży samochodów (w ub. roku zginęło ok. 35 tys. aut), doskonałą furtką dla złodziei samochodów wykorzystywaną przez nich dla uniknięcia kary.

Co najgorsze – wszyscy o tym wiedzą. I policja, która traci motywację do łapania złodziei, że następnego dnia są już na wolności, i prokuratura, i sądy, z których przestępcy po rozprawie wychodzą na wolność śmiejąc się w nos wszystkim.

Czy zatem ktoś zareagował?

W Ministerstwie Sprawiedliwości jest projekt nowego kodeksu karnego. Ale złodzieje samochodów mogą spać spokojnie, włos im z głowy nie spadnie. Projekt przewiduje bowiem... złagodzenie górnego wymiaru kary z 3 do 2 lat, utrzymując jednocześnie zapis, co w tej sprawie zrobiono. Wszyscy wiedzą, że art. 214 k.k. to skandal. Wie to także minister sprawiedliwości i prokurator generalny Włodzimierz Cimoszewicz, któremu w ub. roku „zwinęto” służbowego mercedesa w samym centrum Warszawy, gdy kierowca-ochroniarz poszedł na siusiu. Wie i co z tego? Ano nic. Wiedzą także złodzieje. I spokojnie „pracują”. Czy mają ukraść pancernego mercedesa prezydentowi Wałęsie, żeby ktoś w końcu rąbnął pięścią w stół i powiedział: dosyć kpiny z prawa, dosyć bezkarności złodziei!

Roman Dębecki

SUWAŁSKA GIEŁDA SAMOCHODOWA

(NOTOWANIA Z 25 LUTEGO)

SAMOCHODY PRODUKCJI KRAJOWEJ

	fiat 126p	fiat 125p	polonez
najstarszy	600 zł (1977r.)	1.200 zł (1979r.)	4.500 zł (1980r.)
1982	2.110	2.100	4.700
1983	2.400	2.800	4.950
1984	2.550	2.850	5.000
1985	2.650	-	5.150
1986	3.000	3.600	5.200
1987	3.200	-	5.450
1988	3.550	-	6.400
1989	4.250	-	6.900
1990	4.600	-	8.150
1991	5.550	-	9.400
1992	6.900	-	11.700
1993	7.300	-	12.100
1994	-	-	12.650

★★★

samochody dostawcze (krajowe i zagraniczne)

żuk ★ benzyna ★ poj. 2,1 ★ prod. 1982 r. ★ 2.600 zł

ford-transit ★ diesel ★ poj. 2,5 ★ prod. 1986 r. ★ 16.500 zł

★★★

samochody produkcji zagranicznej (ciekawostki)

mercedes 200D ★ poj. 2,0 ★ r. prod. 1978 ★ 7.000 zł

ford fiesta C ★ benzyna ★ poj. 1,3 ★ r. prod. 1993 ★ 18.900 zł

volkswagen golf CL ★ poj. 1,8 ★ 29.500 zł ★ r. prod. 1993 (najdroższy samochód na giełdzie)

toyota camry ★ poj. 2,5 ★ r. prod. 1989 ★ 18.750 zł

opel-kadet ★ poj. 1,2 ★ r. prod. 1985 ★ 10.000 zł

ford sierra ★ poj. 2,0 ★ r. prod. 1986 ★ 9.000 zł

mazda-626 ★ poj. 2,0 ★ r. prod. 1990 ★ 17.500 zł

★★★

Oferowano do sprzedaży 110 pojazdów.

(ed)

SAMOCHODY, SAMOCHODY, SAMOCHODY.....

dokończenie ze str. 1

to znaczy, że nastąpiła kradzież. Gdy jednak rzecz dotyczy samochodu, jest to krótkotrwałe użycie pojazdu, chyba że można z całą stanowczością powiedzieć o zaborze z zamiarem kradzieży. W przygotowywanej nowelizacji prawa karnego artykuł 214 prawdopodobnie przestanie istnieć. Czy kradzieże samochodów są problemem w skali kraju i województwa? Tak, tym trudniejszym, że w zasadzie skończyły się już kradzieże samochodów w wykonaniu „drobnych złodziejzszków”. Pokonanie zabezpieczenia pojazdów wymaga działania „fachowców”. Są to ludzie czasem z doskonałym przygotowaniem elektronicznym. Nawet bardzo skomplikowane zabezpieczenia potrafią pokonywać w ciągu kilku sekund. Na szczęście działalności takich

grup przestępczych jeszcze na Suwalszczyźnie nie odnotowano, choć kradzieży samochodów było tu wiele. W 1994 roku w województwie suwalskim utracono ogółem 666 pojazdów i tablic rejestracyjnych, w tym 196 samochodów. Odzyskano, bez względu na rok utracenia, 241 pojazdów, w tym 176 samochodów osobowych. W Suwałkach w tym samym okresie zanotowano kradzież 35 samochodów osobowych, w tym 12 na szkodę cudzoziemców. Odzyskano ogółem 96 pojazdów, w tym 5 utraczonych na szkodę cudzoziemców. Z danych tych wynika, że w stosunku do reszty kraju nie jest u nas tak źle. Na jak długo?

Jan W. Cymlański

INFORMATOR BEZROBOTNYCH

Rejonowy Urząd Pracy proponuje pośrednictwo w zatrudnieniu.

- Potrzebni są:
- cukiernik,
 - akwizytor,
 - monter instalacji sanitarnych,
 - palacz c.o.,
 - szwaczki,
 - prasowacze,
 - obsługa akumulatorowni,
 - obsługa maszyn stolarskich (absolutwencji),
 - stolarze,
 - operator maszyn do obróbki drewna,
 - elektromechanik samochodowy,
 - pilarze.

Prace interwencyjne:

- szwaczki,
- sprzedawcy,
- instruktor nauki jazdy,
- stolarz meblowy,
- stolarze,
- murarze-tylnkarze,
- spawacz,
- ślusarz,
- hydraulik-spawacz,
- elektromechanik,
- agent ubezpieczeniowy,
- pośrednik w sprzedaży nieruchomości,
- pracownicy fizyczni,
- elektryk.

Szczegółowe informacje - Rejonowy Urząd Pracy, ul. Kościuszki 71 A, tel. 66-71-04.

PRACA W NIEMCZECH

Wojewódzki Urząd Pracy w Suwałkach informuje, iż istnieje możliwość zatrudnienia w Niemczech w charakterze pracowników-gości w zawodach gastronomicznych i hotelarskich na okres do 1,5 roku.

Kandydaci powinni spełniać następujące warunki:

- wiek 18 - 35 lat,
 - minimum zawodowe wykształcenie w zawodach gastronomicznych i hotelarskich,
 - dobra znajomość języka niemieckiego (sprawdzona zostanie w trakcie rozmowy kwalifikacyjnej).
- Osoby spełniające wymienione warunki i chętne do podjęcia pracy

w Niemczech powinny zgłaszać się do Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Suwałkach, ul. Przytorowa 9 B, w nieprzekraczalnym terminie do 10 marca 1995 roku z następującymi dokumentami:

- fotokopie świadectwa szkolnego lub dokumentu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe - 2 egz.
- fotokopie wszystkich świadectw pracy - 2 egz.
- życiorys w języku niemieckim,
- dwa zdjęcia.

Szczegółowych informacji udziela Wojewódzki Urząd Pracy w Suwałkach, ul. Przytorowa 9 B, tel. 66-66-01 wew. 114.

BRAZ DLA SUWALCZAN

Joanna Szleszyńska i Jacek Niedźwiedzki zdobyli dwa brązowe medale w grach pojedynczych w rozegranych w Rzeszowie Indywidualnych Mistrzostw Polski w Badmintonie w kategorii seniorów. Joanna Szleszyńska, która przed dwoma tygodniami zdobyła srebrny krążek w Mistrzostwach Polski juniorów, w Rzeszowie bez problemu wygrała kolejno z Julią Michalek z Jeleniej Góry (11:1, 11:3), Żanetą Melewicz ze Szczecina (11:0, 11:0) oraz Beatą Białczak z Trzcianki (11:7, 11:6). W półfinale spotkała się z późniejszą mistrzynią Polski, Katarzyną Krasowską z Technika Głubczyce, z którą niestety przegrała (3:11, 3:11).

W finale Krasowska pokonała Monikę Lipińską (Polonez Warszawa) 11:1, 11:1. Brązowy medal 16-letniej Joanny Szleszyńskiej w kategorii seniorów zaliczyć należy do sporych sukcesów w jej dotychczasowej karierze.

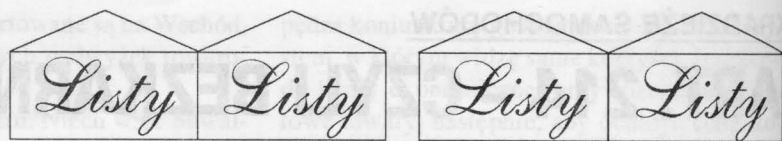
W grze pojedynczej mężczyzn kolejność była identyczna jak przed rokiem: 1) Dariusz Zięba (Polonez

Warszawa), 2) Jacek Hankiewicz (Polonez Warszawa) i 3) Jacek Niedźwiedzki (SKB Suwałki).

Jacek pokonał Marcina Palucha (Ruch Piotrków Trybunalski) 15:10, 15:4, Arkadiusza Kaweckiego (Polonez) 15:5, 15:5 i Adriana Bąka (AZS Kraków) 15:2, 10:15, 15:1. W półfinale trafił na najbardziej utytułowanego polskiego badmintonistę, Jacka Hankiewicza, obecnie występującego również w lidze niemieckiej, z którym przegrał 4:15, 7:15. W finale Dariusz Zięba zmierzyć się miał z Jackiem Hankiewiczem, ale ten nie stanął do pojedynku z powodu kontuzji.

W grze mieszanej suwalski duet Niedźwiedzki-Lipińska doszedł do ćwierćfinału, w którym nie udało się im pokonać Roberta Mateusiaka i Barbary Syty z Poloneza Warszawa (8:15, 15:7, 10:15).

W grze podwójnej mężczyzn mistrzami Polski zostali Jerzy Dolhan i Dariusz Pławecki (Technik Głubczyce), w grze podwójnej pań Katarzyna Krasowska i Dorota Borek (Technik Głubczyce), a w grze mieszanej - Jerzy Dolhan i Bożena Haracz. (rt)



WALENTYNKI W ZESPOLE „RETRO”

Walentynki to święto nie tylko młodych - romantyczna miłość tkwi głęboko w każdym z nas bez względu na wiek i płeć. Jesteśmy narodem marzycieli, lubimy zadumać się nad latami bogatymi i radosnymi, ale niekiedy trudnymi i smutnymi. Wszyscy, którzy słuchają naszych piosenek, przeżywają wzruszenie, radość, dumę i poczucie solidarności. Prosto wykonania i naturalność jednoczą, każą zapomnieć o szarych dniach życia codziennego. „Niedawno byliśmy młodzi”... „A kiedy już będę siwa, siwiuteńka”?

W Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów, który jest siedzibą zespołu „Retro”, w dniu 13 II br. odbyło się towarzyskie spotkanie przy rodzinnej „herbatce”. Zaszczycili nas swą obecnością ksiądz Lech Łuba z parafii pod wezwaniem św. Kazimierza Królewicza oraz pan Grzegorz Andruskiewicz - poeta suwalski.

Gości powitano gromkim „Sto lat”. Następnie zaprezentowano księdzu pieśni „O św. Kazimierzu”, „Czarnej Madonnie” i inne. Wzruszony ks. proboszcz zaprosił zespół do wystąpienia w kościele na uroczystościach poświęconych rocznicowym obchodom, na mszy, którą celebrować ma w dniu 4 marca o godz. 17.00 ks. biskup.

Pan Grzegorz wygłosił własny alegoryczny utwór „O zwierzętach” oraz obiecał nawiązać współpracę z zespołem. Prezes związku, Edward Grygieńć, serdecznymi słowami pożegnał panią Reginę Obodzińską, dziękując za długoletni udział w zespole „Retro” i wręczył jej kwiaty, a wszyscy odśpiewali „Sto lat”.

W braterskiej atmosferze urozmaiconej „pieśnią biesiadną” zakończono to miłe karnawałowo-walentynkowe spotkanie.

Irena Pietkiewicz

DZIEŃ MYŚLI BRATERSKIEJ

Motto: Postanowieniem moim jest rozprzestrzenienie przyjaźni i braterstwa na całym świecie.

Robert Baden Powell

Z okazji Dnia Myśli Braterskiej (22 lutego) Instruktorski Krąg Seniora im. Batalionu „Wigry” Komendy Chorągwi Warmińsko-Mazurskiej spotkał się w Komendzie Hufca w Suwałkach z harcerkami i harcerzami 49 Suwalskiej Specjalistycznej Drużyny Techniczno-Obronnej i 7 Samodzielnej Drużyny Starszoharcerskiej im. F. Marciniaka.

Zbiórka, zdanie raportu komendantowi hufca, phm. Waldemarowi Borysewiczowi, przez przewodniczącego Kręgu Seniora ZHP, hm. Antoniego Żabickiego z Augustowa. Wprowadzenie sztandaru hufca, hymn harcerski. Dh hm. Krystyna Kapuścińska odczytała rozkaz specjalny Kwatery Głównej ZHP w Warszawie, nadający Złoty Krzyż „Za zasługi dla ZHP” hm. Dżiżławowi Bieryle oraz tytuł Honorowego Seniora ZHP. Najmłodszy harcerze złożyli na sztandar uroczyste przyrzeczenie harcerskie i otrzymali krzyże, które do munduru przypięli im ich drużynowo.

Wszyscy zasiedli wokół symbolicznego „ogniska”. Piękną gawędą o twórcach Dnia Myśli Braterskiej, Robercie Badenie i jego żonie, wygłosiła hm. Bauer z Elk. Powiedziała, że w tym dniu skauci całego świata przekazują sobie serdeczne życzenia.

I my, harcerze, zjednoczeni w światowym ruchu skautowskim, przekazujemy innym naszą radość i przyjazne słowa. Pragniemy, by braterstwo łączyło wszystkich ludzi bez względu na wiek, narodowość, przekonania i wyznanie. Pragniemy nieść słowa otuchy. Kochajmy ludzi, pomagajmy sobie wzajemnie, bądźmy szczęśliwi i dawajmy szczęście innym. „Kiedy razem się zbierzemy, zewsząd radość nas owionie. Nigdzie tak się nie czujemy jak w harcerskim bratnim gronie”.

Młodzież wręczyła seniorom karty z nadrukiem „Dzień Myśli Braterskiej”, krzyżem harcerskim i wizerunkiem Roberta Badena Powella oraz życzeniami.

Dh Bujanowski podzielił się z zebranymi wspomnieniami o Tadeuszu Lutostańskim, bohaterze Hufca Harcerskiego w Suwałkach.

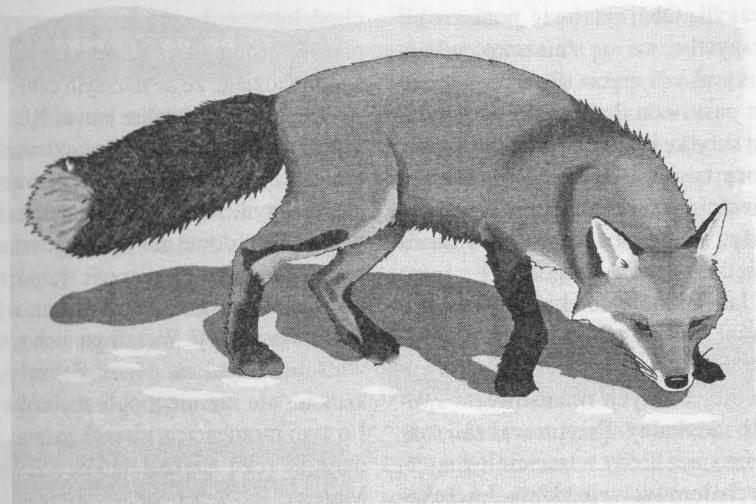
Piosenki harcerskie „my i oni” poprowadziła dh Irena Pietkiewicz. Wspólne śpiewanie, urozmaicone satyrycznymi wierszami dh. Lecha Ziółka, „ogniskowe kawały” dh. Kazika Wiszniewskiego, herbata i ciastka wytworzyły wspaniałą atmosferę zacierając różnicę pokoleń.

Splacone dłonie w kręgu, połączona pieśń, modliwa harcerska i hejnał zakończyły to spotkanie instruktorów seniorów z drużynami młodzieżowymi.

Z harcerskim pozdrowieniem Czujaj!

hm. Irena Pietkiewicz

STEFAN MACIEJEWSKI



O LISIM PLEMIENIU

Zdawać by się mogło, że lisa zna każdy. Owszem, z bajek, ilustracji dla dzieci, z filmów jest nam ten zwierzak nieobcy. Jednakowoż w naturze coraz trudniej go zaobserwować. Jego populacja jest mniejsza niż dawniej. Po wojnie, w latach 40., należał do najpospolitszych naszych ssaków drapieżnych. Dawał się we znaki gospodyniom wiejskim, podbierając im kury, kaczki i gęsi. Zawzięcie tępił go myśliwi, przesadnie dowodząc jego szkodliwości jako tropiciela drobnej zwierzyny łownej. Rozmnożony w nadmiarze z pewnością czyni szkody, natomiast w liczbie umiarkowanej pełni w łowiskach pożyteczną funkcję sanitariusza (nie gardzi bowiem padliną) i selekcyjnera, łowiąc zwierzęta słabe i chore. Z upodobaniem poluje na myszy i krety, zręcznie łowi ryby, wybiera raki i ślimaki. Daje sobie radę z pochwyceniem zająca, dzikiego królika, młodej sarenki, małego warchlacza, bażanta, cietrzevia, kuropatwy. Chętnie sięga po owoce. W zdobywaniu pożywienia

i ratowaniu się z opresji jest mistrzem fortelu i zmyślności. Natura wyposażyla go w liczne przyrządki. Ma doskonale rozwinięty węch, nie mniej rozwinięty słuch i dobry wzrok. Biega dobrze, na krótkich odcinkach nawet bardzo szybko. Ruchy ma wyjątkowo zręczne i zwinne. Nieźle pływa i dość daleko skacze.

Lis (*Vulpes vulpes*) należy do rzędu drapieżników z rodziny psów. Zamieszkuje całą Europę (obecnie w wielu krajach mocno przetrzebiony), północną Afrykę i północne obszary Azji. Należy do ssaków średniej wielkości. Jest nieco większy od jenota i nieco mniejszy od borsuka. Jego długość głowy z tułowiem sięga 90 cm; puszysty ogon do 50 cm; waga 5 – 12 kg. Dorosły samiec, zwany psem, jest na ogół większy od samicy – określanej mianem liszki lub suki. Futro lisa wykazuje znaczne różnice w ubarwieniu. Grzbiet ciała i boki ma na ogół rude, spód białawy, niekiedy żółtawy, a nawet brunatny lub prawie czarny, ale bywa-

ją też futra o barwie popielatej lub szarej. Zimą ubarwienie lisów staje się bardziej srebrzystoszare.

Lis zamieszkuje różnego typu biotopy. Wybiera lasy o dobrym, gęstym podszyciu. Dobrze się czuje wśród młodników i wszelkiego rodzaju zarośli. Odpowiada mu sąsiedztwo pól i łąk. W okolicach bezleśnych wynajduje zakrzaczone wąwozy, parowy, zarośnięte trzciną i krzakami doliny rzek i strumieni. Na Suwalszczyźnie znajduje bardzo dobre warunki egzystencji. Mimo to w ostatnich latach liczebność lisiego plemienia w naszym regionie wyraźnie się zmniejszyła na skutek nawrotów epidemii wścieklizny.

W osłonie lasów i zakrzaczonych pagórków lis wygrzebuje sobie rozległe i głębokie nory z dużą komorą gniazdową i bocznymi korytarzami z zapasowymi wyjściami („oknami”). Niekiedy zajmuje jamy borsuków. Kto jest mieszkańcem nory, można poznać po czystości przedpola. Przy wejściu do jamy borsuka jest czysto, a u lisa pełno piór, kości i resztek pokarmu.

Lis z natury jest samotnikiem. Jesienią i zimą włóczy się po okolicy. Tylko w okresie rozmnażania się i odchovu młodych prowadzi bardziej osiadły tryb życia. Okres godowy lisów przypada od połowy stycznia do końca lutego. W tym czasie słychać nocami ich ochrypłe i przeciągłe naszczekiwanie. W czasie rui liszce towarzyszy kilku

samców, między którymi dochodzi czasem do zażartych, krwawych pojedynków. Sam akt parzenia się ma miejsce w norze. Samica nosi ciążę 50 – 52 dni. Z końcem kwietnia lub na początku maja sukaszczeni się w jamie, w należycie wyścielonej komorze gniazdowej. Szczeniaczki, których bywa od 4 do 6, karmi matka przez blisko dwa miesiące, ale już po miesiącu małe wychodzą z nory, z upodobaniem przed nią baraszkując. Stanowią wówczas wdzięczne obiekty do obserwacji. Po sześciu tygodniach młode przechodzą na wyżywienie mięsne, dostarczane przez samice, której jednak w zdobywaniu pokarmu pomagają samiec. Jeśli matka zginie, potrafi on sam wykarmić młode. Czteromiesięczne lisięta są już samodzielne, a jesienią opuszczają matkę. Żyją do 15 lat; dojrzałość płciową osiągają już w pierwszym roku życia.

Lis, poza wilkiem, rysiem i orłem bielikiem, nie ma naturalnych wrogów. Szczenięta padają niekiedy ofiarą jastrzębi gołębiarzy i jakże już nielicznych puchaczy. Nie folgują natomiast lisom myśliwy i kłusownik, głównie ze względu na cenne futro. Przy gwałtownym spadku lisiego plemienia dobrze byłoby, aby przyrodnicy wywalczyli dla tego gatunku czas ochronny bodaj na czas rui i rozrodu.

Miłośnik przyrody, wędrujący po Suwalszczyźnie, wcześniej czy później spotka się z lisem, natrafi na jego nory i może będzie miał szczęście obserwować przed jamą igraszki młodych lisiąt.

Stefan Maciejewski

BEZPIECZNE FERIE

Ferie zimowe już dawno za nami. O bezpieczeństwo naszych pociech dbali w tym czasie różni ludzie. Policja przeprowadziła specjalne kontrole drogowe środków transportu przewożących dzieci. Oto wyniki z terenu Suwałk.

Skontrolowano 193 pojazdy. Ujawniono 193 wykroczenia. Zatrzymano 4 prawa jazdy i 5 dowodów rejestracyjnych. Ujawniono 3 kierujących pod wpływem alkoholu. Sporządzono 5 wniosków do kolegium. Nałożono mandatów na sumę 28.432,5 zł. W Ełku 11 lutego o godzinie 2.45 na ul. Mickiewicza zatrzymano do kontroli drogowej prywatny autobus przewożący 20 młodych ludzi na dyskotekę do Nowej Wsi Ełkiej. Kierujący autobusem był w stanie nietrzeźwym. Na szczęście takiego przykładu w Suwałkach nie odnotowano.

(ed)

ZWIERZĘTA CZŁOWIEKOWI, CZŁOWIEK ZWIERZĘTOM

Oratorium św. Jana Bosko organizuje konkurs plastyczny „Zwierzęta człowiekowi, człowiek zwierzętom”.

Warunki udziału w konkursie:

1. Konkurs plastyczny ma charakter otwarty i obejmuje trzy kategorie wiekowe:

- do 7 lat
- od 7 do 10 lat
- od 10 do 15 lat

2. Format i technika prac dowolna.

3. Każda praca powinna być na odwrocie opisana i zawierać następujące dane: imię i nazwisko, wiek autora, adres zamieszkania, tytuł pracy.

4. Kategorie oceny: interpretacja, samodzielność wykonania, kompozycja, kolorystyka, zgodność tematyki z hasłem konkursu.

Prace należy nadsyłać lub przynosić w nieprzekraczalnym terminie do 1 kwietnia 1995 r. do Oratorium św. J. Bosko, ul. Wyszyńskiego 3, 16-400 Suwałki, z dopiskiem „konkurs plastyczny”.

5. Organizatorzy konkursu zapewniają atrakcyjne nagrody.



Tadek i Marek byli kolegami od dawna. Już w podstawówce, jak mówili nauczyciele, wspólnie łobuzowali, strasząc po lekcjach dzieciaki z młodszych klas i wprowadzając pierwsze nieśmiałe jeszcze próby ściągania haraczu. Nauka nie szła im do głowy, no ale nie ma to jak w szkole, więc wybrali zawo-

utrzymywali całe rodziny i chwaliли sobie, że za robotą nie muszą jeździć kilkadziesiąt kilometrów do województwa? Chłopaki jakoś oczekiwali większej kasy. Cóż, lubili zabalować, lubili postawić wszystkim kolejkę, jak na filmach. Niektórzy naciągali ich bez skrpułów. I od takiego naciągacza się

cały dobytek chroniły tylko alarmy i życzliwe spojrzenie sąsiadów. I akurat taka okazja trafiła się kolegom. Alarm był pestką, sąsiedzi akurat gdzieś wyszli i nic nie zauważyli. Obaj panowie poniszczyli wszystko, co się zniszczyć udało. Przy okazji cięcia obrazu olejnego na paski odnaleźli mało przemysłną skrytkę i kilkadziesiąt milionów, parę tysięcy dolarów oraz kilka pierścionków. Oczy im się zaświeciły. Pieniądze zabrali i stracili chęć do dalszej demolki.

Jan B. się wściekał, ale nic nie mógł udowodnić. A Marek i Tadek wpadli na pomysł poprawienia swojej kondycji finansowej w sposób radykalny. Przeprowadzali rozpoznanie, kiedy właściciele majątnych domów wyjeżdżają. Interesowały ich takie miejsca, w których nie ma ochrony, właściciele nie mają broni i są spokojni. Oczywiście obaj panowie starali się działać pod nieobecność mieszkańców, ale nie zawsze tak się dało. Zresztą pełna bezkarność i umiejętność zastraszenia napotkanych przypadkowo ofiar kazała im zrezygnować z przesadnej ostrożności. Przynajmniej raz w miesiącu „robili numer”, o którym mówili potem kumple w najlepszych restauracjach. Liczyli na to, że ich sława dotrze do bossów od wielkiej roboty i uda

im się dostać do wyższych sfer przestępczych.

Tak obiecująca kariera skończyła się jednak w sposób nagły i nieprzewidywany. W prawie wiosenny, choć lutowy dzień obaj panowie ruszyli do domostwa Kazimierza R. Mieli nadzieję, że ze starszym człowiekiem poradzą sobie łatwo. Nie mogli czekać, aż gdzieś wyjedzie, bo jak wyjeżdżał, to i tak w domu siedział syn. Wybrali zatem dzień, w którym w domu nie było chociaż reszty rodziny. Zaopatrzyli się jak zwykle w maski, a także w łom i nóż sprężynowy. Weszli po cichu, właściciel spał na górze. Zaczęli szukać, ale nic nie mogli znaleźć. I w tym momencie nadszedł gospodarz. W rękę trzymał dubeltówkę. Marek i Tadek rzucili się na niego ze swoim sprzętem bojowym. Ale pan R. nie stracił rezonu. Wygarnął do obu nieproszonych gości. W tym czasie jego żona dzwoniła już po policję.

Gdy przyjechali policjanci, obaj postrzeleni przykładnie czekali na siły porządkowe. Policja zauważyła, że zwłaszcza napastnik postrzelony w genitalia z radością przechodzi pod opiekę funkcjonariuszy. Najwyraźniej nie był przekonany, jaka przyszłość czeka go w tym „gościnnym” domu.

S.S.

WĄTPLIWA OKAZJA

DUBELTÓWKA

dówkę, do której poszli także inni kumple. Te czasy dobrze wspominają, bo nauczyli się wielu pożytecznych rzeczy. Może niekoniecznie korzystali z nauk nauczycieli, raczej z rad starszych uczniów. Dowiedzieli się, jak otwierać drzwi bez wiedzy i zgody właścicieli, jak uruchamiać samochody bez kluczyków – słowem, po skończeniu szkoły w nieco dłuższym niż przewidziany terminie, byli fachowcami pełną gębą.

Powodziło im się nieźle, bo dostali robotę nawet godziwie opłacaną. Inni może i byłiby z tego zadowoleni, ale Marek i Tadek rychło doszli do wniosku, że zasługują na coś więcej. Co z tego, że starsi od nich ludzie za te same pieniądze

zaczęło.

Jan B. sprytnymi pochlebstwami doprowadził parę przyjaciół do postawienia kolacji kilkunastu osobom. Nic by się nie stało, gdyby później nie zaczął opowiadać o frajerstwie, śmiać się i mówić, że dzięki dwóm baranom wygrał zakłady. Marek i Tadek postanowili dać Janowi B. nauczkę. Przypomnieli sobie wiedzę wyniesioną ze szkoły i czekali na okazję. Ta nadarzyła się wkrótce. Jan B., który miał rozliczne interesy w stolicy, dojeżdżał tam parę razy w tygodniu. Dom zostawał wówczas pod opieką gosposi i ogrodnika, pary starszych ludzi. Ale i oni raz w tygodniu mieli wolne. Jeśli wtedy Jan B. musiał opuścić rodzinne progi,

KOGEL-MOGEL ★ KOGEL-MOGEL ★ KOGEL-MOGEL ★ KOGEL-MOGEL

Kłopotliwa żona

Największym problemem prezydenta RPA, Nelsona Mandeli, jest jego żona. Po wstąpieniu męża na przywódce tron Winnie Mandela rozpoczęła słodkie życie ponad stan. Organizowała i współorganizowała kosztowne przyjęcia dla dyplomatów, setki dolarów wydawała w ekskluzywnych butikach z odzieżą oraz w salonach fryzjerskich. W tajemnicy przed mężem wyjeżdżała na safari do buszu, a nawet do nieprzychylnie nastawionej do Mandeli Angoli. Wszystko wyszło na jaw, gdy do kancelarii prezydenta RPA przyszły rachunki za wyczerterowanie odrzutowców na tajne podróże małżonki. Pan Mandela nie tylko nie zapłacił rachunków, ale katorycznie zabronił żonie samodzielnych wyjazdów. Nawet do sklepu i do fryzjera.

Bezdomni też mogą być przydatni

Podczas pożaru 24-piętrowego wieżowca w jednej z peryferyjnych dzielnic Tokio na ostatnim piętrze ściana ognia odcięła 22-letnią kobietę z dwójką małych dzieci. Strażakom udało się uratować maluchów, niestety silne płomienie nie pozwoliły im wejść po raz trzeci, aby uratować ich matkę. Zdesperowana kobieta rzuciła się z okna. Mimo wysokości - ponad 80,5 m - poza kilkoma złamaniami kończyn i obojczyka nic jej się nie stało. Upadła bowiem na legowisko bezdomnych urządzone na starej ciężarówce. Kilka dni wcześniej bezdomni ściągnęli ze śmietników kilkanaście materacy i poduch, które uratowały życie młodej kobiety.

Wąż sparaliżował pocztę

Największy urząd pocztowy w brazylijskim mieście Gravati został na kilkanaście godzin zamknięty, a specjalne oddziały policji, straży pożarnej i pogotowia weterynaryjnego polowały na kilkumetrowego węża boa. Gdy jedna z pracownic przez nieuwagę upuściła drewnianą paczkę-przesyłkę, z rozbitej skrzynki wypełnił olbrzymi wąż. Przez kilkanaście godzin sprytnie unikał strażaków nabojami usypiającymi, a policja musiała usunąć trzy-

stuosobową załogę. Koszty akcji i paraliżu poczty szacuje się na ok. 20 tys. dolarów i zarząd poczty zamierza nimi obarczyć nadawcę niefortunnej przesyłki.

Wypij butelkę razem z szampanem

Setki tysięcy ton szkła z pustych butelek po noworocznych szampanach skłoniły naukowców z laboratorium chemicznego uniwersytetu w San Jose do opracowania receptury na biodegradowalne opakowania do szampana. Nowy materiał na butelki wyprodukowano na bazie włókien palm amazońskich, do których dodano odrobinę nienasyconych kwasów tłuszczowych, a całość dopełnia alkohol otrzymany z amazońskiej trzciny cukrowej. Po rozcieńczeniu w zwykłym spirytusie wszystkie składniki ulegają rozkładowi i można je spożywać na równi z szampanem, bez obawy o życie. Butelka taka kosztowałaby wprawdzie ok. 20 dolarów, ale zniknąłby problem tłukącego się szkła w czasie wznoszenia toastów.

Frankenstein znów straszy

W bawarskiej rezydencji Ingolstadt powstało muzeum doktora Frankenstein. Kustoszem jest podobno potomek diabolicznego lekarza, Victor Frankenstein z Genewy. Z całego świata i za grube pieniądze ściągnął makiety i elementy wyposażenia laboratorium słynnego przodka. W paryskich pracowniach plastycznych wykonano kilkanaście egzemplarzy sztucznego człowieka, wewnątrz których umieszczono elektroniczne mechanizmy napędowe. Tuż po zmroku monstra te zostają uruchomione i straszą turystów zwiedzających zamek-rezydencję. Ta dodatkowa atrakcja wliczona jest w cenę biletów. Kustosz muzeum zapewnia jednak, że kończy pracę nad samodzielnym skonstruowaniem sztucznego człowieka, a wtedy ceny biletów wzrosną kilkakrotnie.

Drakońskie podatki od psów „dla przyjemności”

Chińczycy, którzy posiadają psa, będą w 1995 r. musieli zapłacić podatek w wysokości 1/3 swoich dochodów. Według dziennika „Beijing Ribao”, rzą-

horoskop



RYBY (21.02-20.03)

Spokojnie załatwaj sprawy służbowe i nie przejmuj się połajankami szefa. Wygląda na to, że nowa intratna propozycja wcale nie jest aż tak pociągająca. Tak czy inaczej, sprawy zawodowe ułożą się po twojej myśli. Gorzej natomiast z życiem osobistym. Wydawało się, że można liczyć na coś więcej, ale wypuściłeś okazję z rąk.

BARAN (21.03-20.04)

Nieco nerwowy początek tygodnia będzie wymagał od ciebie spokoju i zimnej krwi. Nie daj się sprowokować. Decyzja, której podjęcie udało się odsunąć, znów będzie ci spędzać sen z powiek. Ktoś czeka na deklarację, a ty jej chyba nie możesz złożyć. Cena szczerości będzie wysoka. Dobre wieści z daleka pozwolą nie martwić się o kogoś drogiego.

BYK (21.04-20.05)

Otoczają cię przyjaciele, których

nie doceniasz, i rodzina, którą akurat lekceważysz. Za to intensywnie zabiegasz o uwagę osoby, która nie jest tego warta. Odpuść sobie i poczekaj. Już wkrótce na twojej drodze stanie ktoś, kto potrafi cię poruszyć i zająć. Z niesmakiem powrócisz do rutynowych zajęć. Pamiętaj, by więcej słuchać niż mówić.

BLIŹNIĘTA (21.05-20.06)

Rozwiane nadzieje? Smutek i żal? Ależ nie rozczulaj się nad sobą. To, co dziś wydaje się być już zupełnie nierealne, wcale takim nie musi się stać. Nie bierz tylko na siebie zbyt wielu obciążeń. Nowo poznana, intrygująca osoba okaże się rzeczywiście kimś wyjątkowym, kto zmieni twoje życie, jeśli tylko zechcesz.

RAK (22.06-22.07)

Będziesz teraz doświadczać uczucia wyjątkowej bliskości i jedności z osobą dla ciebie najważniejszą. I na tym się skoncentruj, bo to będzie później procentowało. Ktoś

zapropnuje ci nowe rozwiązania zawodowe – rzecz jest warta wprowadzenia w życie. Krytyka ze strony zwierzchnika zbiegnie się z pochwałami ludzi rozumnych.

LEW (23.07-22.08)

Uczucie pustki będzie dojmujące. Na szczęście nie potrwa to długo, a chwile wyczekiwania wspomnisz kiedyś z rozrzewnieniem. Poświęć się teraz bez reszty sprawom finansowym, bo to dobry czas do robienia interesów. Parę spotkań towarzyskich odbędiesz z obowiązku. I pamiętaj – o powodzeniu w pracy zadecyduje odpowiednie przygotowanie.

PANNA (23.08-22.09)

Znowu odkładasz wszystko na bok i spieszysz z pomocą, choć wiesz, że należałoby skoncentrować się na własnym zdrowiu. Nie przeszarżuj teraz. Zalecenia lekarza potraktuj z powagą. Zajmij się troskliwie Koziorożcem. Z dała od utartych szlaków spotkasz kogoś fascynującego. I to da ci do myślenia.

WAGA (23.09-23.10)

Zapominasz ostatnio o zachowaniu równowagi. Czy nie za wiele miejsca w twoim życiu zajmują używki? Czas, który poświęcasz na odzwyczajanie się od tego czy owego, jest czasem straconym, jeśli robisz to bez przekonania. Otrzymasz zaproszenie, na którym bardzo ci zależało. Nie zmarnuj okazji zaprezentowania swoich osiągnięć.

SKORPION (24.10-22.11)

Wydawało się, że spotyka cię coś

nieprzyjemnego. A tymczasem okaże się, że to szczęśliwy zbieg okoliczności, który pozwoli na rozwinięcie skrzydeł. Od intratnych propozycji trzeba się będzie słownie opędać. Na razie nie decyduj, tylko zbieraj oferty. Musisz wszystko spokojnie przemyśleć. Skontaktuj się z Bliźniakiem. Czekaj na to z utęsknieniem.

STRZELEC (23.11-21.12)

Nie krytykuj, nie potępiaj i nie bądź podejrzliwy wobec domowników. Pewne posunięcia bliskich wywołujesz swoimi sugestiami; nigdy by nie doszło do paru konfliktów, gdybyś o nich nie napomknął. Bardzo przyjemna niespodzianka czeka cię ze strony Wodnika. Musisz teraz poświęcić więcej czasu sprawom służbowym. Nie bądź obojętny wobec Raka.

KOZIOROŻEC (22.12-21.01)

Dobra zabawa będzie twoim udziałem. Spotkasz też kogoś, kto ci pomoże w nieoczekiwany sposób. Dwie przykre wyprawy nie będą aż tak przykre, bo odbędziesz je w życzliwym towarzystwie. Powrót do starych znajomości będzie prawdziwą przyjemnością i pozwoli ci odzyskać utraconą na chwilę równowagę.

WODNIK (21.01-20.02)

Zapomniałeś o bardzo ważnej dla kogoś bliskiego sprawie. I teraz to się będzie trochę za tobą ciągnęło. Im szybciej naprawisz zaniedbanie, tym lepiej. Wciąż będzie wiele pracy, ale to cię bynajmniej nie zmartwi. Nie podejmuj istotnych decyzji finansowych w tych dniach. Jeśli jednak spotkasz Pannę, to się nie zastanawiaj.

KOGEL-MOGEL ★ KOGEL-MOGEL

dowe rozporządzenie w tej sprawie jest już gotowe. Obowiązkiem podatkowym objęci byliby wszyscy, którzy posiadają psa dla rozrywki i uprzyjemniania sobie życia. Natomiast psy (kilkanaście ras) hodowane w celach konsumpcyjnych zwolnione będą od drakońskich opłat. Psy są w Chinach tradycyjnym przysmakiem narodowym. Corocznie spożywa się ok. 15 miliardów kg psiego mięsa. Ponieważ psie mięso jest najtańsze, najczęściej pojawia się na stołach najbiedniejszych. Obłożenie podatkiem psów „na mięso” mogłoby doprowadzić do głodu w Chinach.

Skazany na wieki

Sąd stanowy w Oklahomie skazał wielokrotnego mordercę nieletnich dziewcząt i kobiet, Charlesa Scotta Robinsona, na 30 tysięcy lat więzienia. Akt oskarżenia zarzucał mu brutalne gwałty, a następnie zabójstwa 5 dziewczynek w wieku 6 – 9 lat oraz seksualne znęcanie się, zabójstwo, a także poćwiartowanie zwłok czterech dorosłych kobiet. Proces sądowy trwał ponad dwa lata i był bacznie śledzony przez opinię publiczną. Kiedy oskarżyciel zażądał dla mordercy pięć tysięcy lat więzienia, w całym stanie wybuchły protesty i demonstracje. Według tamtejszego ustawodawstwa, skazanemu na taki wyrok po kilkudziesięciu latach przysługuje prawo do przedterminowego zwolnienia za wzorowe sprawowanie. Dopiero wyrok 30 tys. lat (który sąd orzekł uwzględniając protesty obywateli) uniemożliwia opuszczenie więziennych murów kiedykolwiek i pod jakimkolwiek pozorem.

Problemy z perukami

Największym kłopotem na głowie Burta Reynoldsa są jego włosy. Po tragicznym wypadku samochodowym aktor zaczął gwałtowniełysieć. Nie pomagały żadne kuracje ani stosowanie środków chemicznych. Po długich namowach zgodził się na noszenie peruki. Znany ze skąpstwa, wybierał te tańsze. Dopiero gdy podczas jednej z licznych randek w najmniej pożądanym momencie peruka zleciała mu z głowy – postanowił postawić na jakość. Teraz przynajmniej raz na tydzień zamawia specjalne peruki w Paryżu, a za sztukę płaci od 1500 do 3000 dolarów.

ACH, FACH, FACH!

TADEUSZ CHARMUSZKO

TRAGARZ

Zaciągnął kredyt...
Do Alfredy.

TRAKTORZYSTA

Nagle zabrała
w nim krew dawnych przodków
i na sąsiada
najechał... w wychodku.

TYNKARZ

Łoży na tynki
pewnej blondynki.

UCIEŃ

Dobrze się wciela
w obywatela.

WETERYNARZ

Zwierzyna płowa
przy nim się chowa.

WIERTACZ

Rzecz wiadoma o tym zuchu:
umie wiercić - dziurę w brzuchu.

WRÓŻKA

Wróży
z kałuży.

WULKANIZATOR

Łata
brata.

INFORMATOR KULTURALNY

MUZEUM OKRĘGOWE

(czynne od wtorku do piątku w godz. 8.00 – 16.00, w sobotę i niedzielę w godz. 10.00 – 17.00)

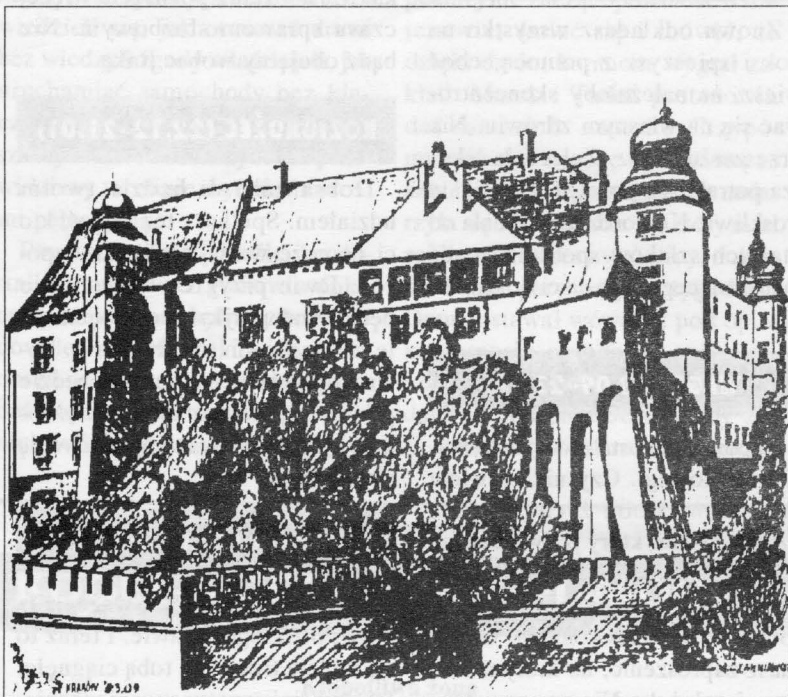
zaprasza na ekspozycje stałe: „Pradzieje ziemi suwalskiej” – wystawa archeologiczna; „Alfred Wierusz-Kowalski” – wystawa malarstwa; „Malarstwo polskie XIX – XX wieku”; „Witold Urbanowicz”; „Len w tradycyjnej kulturze ludowej Pojezierza Suwalskiego”; wystawa malarstwa Andrzeja Strumiły „Psalmy, Apokalipsa”.

REGIONALNY OŚRODEK KULTURY I SZTUKI

organizuje wyjazdy do Warszawy na spektakle teatralne, operetkę i spektakle operowe połączone ze zwiedzaniem miasta;

zaprasza na:

- spektakl „Popioły” w wykonaniu Teatru Scena Ruchu z Lublina – 9-10.03, godz. 10.00 i 12.00, sala Urzędu Wojewódzkiego,
- spektakl „Krzesełwo” w wykonaniu Olsztyńskiego Teatru Lalek – 15-17.03, godz. 10.00 i 12.00, sala Urzędu Wojewódzkiego,



Galeria „Chłodna 20” – wystawa prac plastyków amatorów, Rzeźba Dionizego Purty (otwarcie wystawy – 7.03, godz. 14.00) (budynek przy ul. Kościuszki 45)

MUZEUM

HISTORII I TRADYCJI ŻOŁNIERZY SUWALSZCZYZNY

(czynne codziennie – oprócz poniedziałków – w godz. 10.00 – 14.00)

Ekspozycja stała poświęcona m.in. Suwalskiej Brygadzie Kawalerii i 11 Pułkowi Piechoty.

KINO „BAŁTYK”

2–3.03 – „Blink” prod. USA, od lat 15, godz. 17.00 i 19.00,

4–8.03 – „Frankenstein” prod. USA, od lat 15, godz. 17.00 i 19.00.

NOWOŚCI WIDEO

KRWAWY ODWET

Marty, choć bardzo się starał zaskarbić względy kolegów, uznany został za klasową offermę. W kilka lat po zakończeniu nauki w gimnazjum odbywa się zjazd absolwentów. Na uroczystość przybywa tajemniczy osobnik w masce Jokera. Co pewien czas z grupy ktoś znika. Potworny strach pada na uczestników zabawy, gdy odnajdują zmasakrowane ciało jednego z kolegów, ale to dopiero początek rzezi.

„Slaughter High”, reż. George Dugdale, USA 1994, dystrybucja VIM

NOWA SZTUKA W PACAMERZE

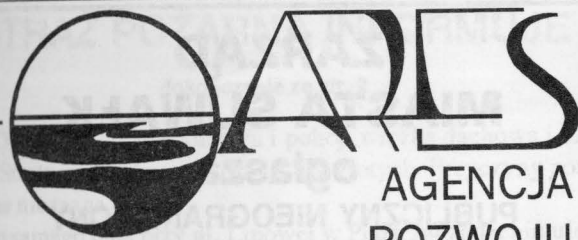
Prężnie działający na niwie wystawienniczej suwalski Klub PACamera właśnie przygotowuje ekspozycję fotogramów wyróżniającego się fotografa młodszego pokolenia z Łodzi, **Wiesława Barszczaka**. Miał on już kilka wystaw indywidualnych w Łodzi i Warszawie; uczestniczył w wielu wystawach zbiorowych w kraju i za granicą. Barszczaka młoda krytyka chętnie przypisuje do nurtu „nowej sztuki” pisząc, że w jego pracach „w teraźniejszej percepcji konkretnej właściwości formy i tworzywa (...) następuje określenie fundamentalnej nieprzypadkowości istnienia (...) i służy pieczętowaniu czasu. Barszczak nawiązuje bezpośrednio do etymologicznej wykładni terminu: symbol”. Czemu nie, można i tak pisać o sztuce. Żaden jednak sznur euforycznych idiomatyzmów nie uratuje artysty od krytyki. Sztuka ma bowiem jedno podstawowe kryterium: jest dobra, albo zła. Sprawą drugorzędą pozostają sposoby, techniki, środki wyrazu i ekspresji, jakimi się twórca posługuje. Liczy się rezultat owych zabiegów: konkretny obraz, rzeźba, fotogram. Otóż rezultat dokonał Barszczaka w fotografii wydaje się być godny uwagi; interesujący w rozwiązaniach formalnych i podejściu do tematu. Piszę „wydaje się”, gdyż znam zbyt mało jego prac, aby pokusić się o pełniejszy osąd. Trzeba z tym poczekać do otwarcia wystawy, co nastąpi w marcu w salach byłej Galerii BWA przy ul. Kościuszki. Nie zapowiada się to na tuzinkowy wernisaż, ponieważ wypełni go jednocześnie wieczór promocyjno-poetycki **Dariusza Bugalskiego**, poety (rocznik 1961), który zajmuje się zawodowo edukacją artystyczną w Muzeum Sztuk w Łodzi, a jednocześnie nie stroni od bywania poetą - jak mogę mniemać po przeczytaniu jego wierszy z tomu pt. „Przekłady”, właśnie spod szyldu „nowej sztuki”. Jak ludzkość ludzkością zawsze pragnieniem młodych było zaistnieć „od nowa”. Nie ma w tym nic zdrożnego ani groźnego.

Historia uczy, że po każdej „nowej sztuce” pozostają w lamusach artystyczne manifesty, zaś artyści dorastają i nie pomnąc swych deklaracji idą ku dobrej sztuce drogami sukcesów albo ścieżkami niepowodzeń. Ot, jak komu pisane. Czas przyszły pokaże, co też pisane jest D. Bugalskiemu w poetyckiej materii; czas teraźniejszy - przy okazji wystawy pozwoli uczestnikom wernisażu wziąć do ręki wspomniane „Przekłady”. Wydrukowane zostały w formie bibliofilskiego albumu o okazałym formacie, w nader oryginalnej szacie graficznej, gdzie wiersze zdają się partnersko współistnieć z eksperymentalnym zabiegiem fotograficznym W. Barszczaka. Bynajmniej nie „przyozdabia” on wierszy poety zdjęciami. To, co nam Barszczak proponuje na samoistnych kartach, jest, by tak rzec, „światłoczułym, emulsyjnym refleksem fotograficznym”. Nie potrafię tego prościej nazwać. Można by to określić jako odwrotny proces wywoływania negatywu: obraz wywoływany cofa się, uwstecznia, blaknie, niemal gaśnie - przez powtarzanie ciągłe tego samego motywu. Czy jest to tylko zabawa fotomechaniczna ze światłoczułym rastrem, czy ma służyć przedstawieniu jakiejś głębszej wartości (myśli, idei, filozofii?) - tego rozstrzygnąć nie potrafię, a raczej nie czuję potrzeby nadążania za „nową sztuką”. Tę samą postawę odniósłbym - ale po części tylko, jako że coś w niej znajduję i dla siebie - do wierszy Bugalskiego, które powstały (jak powiada informacja zamieszczona w „Przekładach”) z inspiracji pani Krystyny Namysłowskiej. No cóż, kobiety niejednemu twórcy były muzami. Z różnym skutkiem. Najczęściej opóźniały artyście powrót do Itaki.

Na ten poetycko-fotograficzny wernisaż powinni licznie przyjsć przede wszystkim ludzie młodzi. Jeśli zechcą polemizować z bohaterami wieczoru, może być ciekawie...

Stefan Maciejewski





AGENCJA
ROZWOJU
REGIONALNEGO
W SUWAŁKACH

UL. KORCZAKA 4
16-400 SUWAŁKI
tel. (087) 66-70-35, 66-61-06
fax: (087) 66-74-97

Agencja Rozwoju Regionalnego „ARES” S.A.
w Suwałkach prowadzi szeroką działalność w zakresie:

- * wspierania inicjatyw lokalnych
- * wspierania małej i średniej przedsiębiorczości
- * organizacji systemu edukacji ekonomicznej i zawodowej
- * pozyskiwania zewnętrznych finansowych środków pomocowych
- * promocji regionu, podmiotów gospodarczych oraz produktów lokalnych
- * wspierania procesów restrukturyzacyjnych

W ramach naszej Agencji funkcjonują:

- Ośrodek Kształcenia Zawodowego
- Zakład Poligraficzny
- Dom Handlowy
- Centrum Wspierania Biznesu i Eksportu

Z
A
P
R
A
S
Z
A
M
Y

S
K
O
R
Z
Y
S
T
A
J

Z
N
A
S
Z
E
J

O
F
E
R
T
Y

**Ośrodek
Kształcenia
Zawodowego**

Osiedle II 6A
w Suwałkach
tel./fax (0-87) 662-055

prowadzi:

- Podyplomowe Studia Szkół Wyższych
- Policealne Studium Zawodowe „ARES”
- różne formy kursów i szkoleń
- Symulacyjną Firmę Handlową „Arkadia”
- współpracuje z wieloma renomowanymi uczelniami, instytucjami i organizacjami w kraju i za granicą

**Zakład Poligraficzny
„ARKADIA”**

ul. Noniewicza 12A
w Suwałkach
tel. (0-87) 666-363
fax 667-497

projektuje i wykonuje:

- foldery promocyjne, katalogi, kalendarze, plakaty, ulotki
- książki, albumy, biuletyny, druki akcydensowe
- wizytówki, druki firmowe, teczki, listowniki
- etykiety, nalepki, instrukcje obsługi, pocztówki
- reklamy z folii samoprzylepnej na witryny sklepowe, samochody dostawcze, szyldy

**Centrum Wspierania
Biznesu i Eksportu**

ul. Korczaka 4
w Suwałkach
tel. (0-87) 667-035
fax (0-87) 667-497

- realizuje szkolenia z zakresu finansowania przedsiębiorstw i inwestycji, handlu zagranicznego
- kojarzy partnerów gospodarczych krajowych i zagranicznych
- współdziała z Funduszem Współpracy w Warszawie i wieloma innymi organizacjami

**Dom Handlowy
„Arkadia”**

ul. Noniewicza 12A
w Suwałkach
tel. (0-87) 665-407 665-408
fax (0-87) 666-363

prowadzi sprzedaż towarów branży:

- elektrycznej, oświetleniowej, agd i rtv
- sportowej, turystycznej i zabawkarskiej
- odzieżowej i galanterijnej
- dziewiarskiej i pończosznicy
- tekstylnej i pasmanteryjnej

**Zespół Programów
Specjalnych**

ul. Korczaka 4
w Suwałkach
tel. (0-87) 667-035
fax (0-87) 667-497

realizuje program pomocowy „STRUDER”:

- Fundusz Dotacji dla Małych i Średnich Przedsiębiorstw
- Małe Projekty Infrastrukturalne
- Wspomaganie Struktur Regionalnych
- Szkolenia i Doradztwo
- Fundusz Gwarancyjny

**WYDZIAŁ
ZDROWIA, KULTURY, SPORTU I TURYSTYKI
URZĘDU MIEJSKIEGO W SUWAŁKACH
INFORMUJE**

o możliwości skorzystania z uczestnictwa w targach i imprezach wystawienniczych organizowanych w 1995 r. w Białymstoku przez Centrum Targów i Promocji Rynku Wschodniego (15-432 Białystok, ul. Sienkiewicza 3, tel./fax (0-85) 435-932, tel. 435-695).

23-25.03 - V Targi Budownictwa i Wyposażenia Wnętrz „BUD-EXPO Wiosna'95”

20-22.04 - III Targi Żywności i Przetwórstwa „FEEDING Wiosna'95”

10-12.05 - Targi Turystyki, Sportu, Rekreacji, Myślistwa, Wędkarstwa „HOB-BY'95”

25-28.05 - II Międzynarodowy Salon Motoryzacyjny „MOTO'95” (samochody, motocykle, części zamienne, ogumienie, kosmetyki...)

15-17.06 - I Międzynarodowe Targi Urządzeń i Wyposażenia Inżynierii Środowiska „EKO-ARMA”

14-16.09 - III Międzynarodowe Targi „TECH-EXPO'95” (telekomunikacja ★ elektronika ★ elektrotechnika)

12-14.10 - VI Targi Budownictwa i Wyposażenia Wnętrz „BUD-EXPO Jesień'95”

26-28.10 - IV Targi Żywności i Przetwórstwa „FEEDING Jesień'95”

9-11.11 - III Międzynarodowe Targi „FAR-MEDIC'95” (farmacja ★ medycyna ★ stomatologia)

Wszystkie imprezy z udziałem kontrahentów ze Wschodu: Białorusi, Litwy, Łotwy, Rosji.

Wstępne zgłoszenia należy przesłać na adres Centrum w Białymstoku. Organizatorzy zapewniają profesjonalną obsługę uczestników, rezerwację hotelową oraz wszechstronną pomoc w trakcie targów.

(26)

KLUB PRACY

w Suwałkach

PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA

od instytucji, zakładów pracy i osób fizycznych na doraźne prace zleczone (drobne naprawy, sprzątnięcie, opieka nad chorym, opieka nad dziećmi, pomoc starszym itp.).

Potrzeby prosimy zgłaszać osobiście do Klubu Pracy przy Rejonowym Urzędzie Pracy, ul. Kościuszki 71 A, lub telefonicznie na numer 66-71-04 wew. 114 - Klub Pracy.

(161)

ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH

w Suwałkach

OGŁASZA PRZETARG

na dzierżawę następującego lokalu użytkowego
oraz pomieszczenia piwnicznego położonego
pod Halą Targową na Targowisku Miejskim:

1) lokal nr 72 - pow. 18,88 mkw., mieszczący się w budynku administracji bazaru,

2) pomieszczenie piwniczne o pow. 28 mkw. pod Halą Targową.

Cena wywoławcza za 1 mkw. powierzchni użytkowej w lokalu nr 72 wynosi 5 zł + podatek VAT 22%.

Cena wywoławcza za 1 mkw. powierzchni w lokalu piwnicznym pod Halą Targową wynosi 5 zł + podatek VAT 22%.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 300 zł (na każdy z lokali) w kasie Targowiska w dniu przetargu do godz. 8.30.

Przetarg odbędzie się w dniu 6.03.1995 r. o godz. 9.00 w biurze administracji Targowiska przy ul. Sejneńskiej 6 D.

Szczegółowe informacje można uzyskać w administracji Targowiska (tel. 666-514).

Zastrzega się możliwość odwołania przetargu bez podania przyczyn.

ZARZĄD MIASTA SUWAŁK ogłasza PUBLICZNY NIEOGRANICZONY PRZETARG USTNY

na sprzedaż nieruchomości stanowiących mienie komunalne miasta Suwałk, położonych przy ul. Noniewiczza w Suwałkach.

1. Działka nr 11064/2 o pow. 0,0155 ha z udziałem 1/3 we współwłasności działek nr 11062/4 i 11064/1 o łącznej powierzchni 0,0230 ha stanowiących dojazd:

- zabudowana kamienicą parterową z poddaszem mieszkalnym. Budynek murowany z cegły, podpiwniczony; rok budowy - 1900; powierzchnia zabudowy - 117,70 mkw., pow. użytkowa - 120 mkw.; parter: 3 lokale usługowe i 1 lokal mieszkalny; poddasze: 1 lokal mieszkalny.

Budynek wyposażony w instalację elektryczną i wodociągową, ogrzewanie piecowe;

- cena wywoławcza nieruchomości (kamienica i działka), łącznie z udziałem w dojeździe - 22.000 zł;

- wadium - 3.000 zł.

WARUNKI OGÓLNE:

- w planie operacyjnym zagospodarowania przewidziana funkcja usługowo-handlowa z dopuszczeniem funkcji mieszkalnej; funkcja usługowa musi być ogólnodostępna w parterze;

- zabudowa zwarta, linia zabudowy od granicy północnej działki nieprzekraczalna;

- dojazd gospodarczy od strony północnej;

- nieruchomość położna w strefie ochrony konserwatorskiej; dokumentacja wymaga uzgodnienia z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków;

- fasada kamienicy do zachowania.

UZBROJENIE:

- instalacja wodociągowa i kanalizacyjna w ul. Noniewiczza i Waryńskiego;

- instalacja deszczowa w ul. Noniewiczza;

- energia elektryczna - docelowo z projektowanej stacji transformatorowej na sąsiedniej parceli.

Podłączenia do poszczególnych sieci na warunkach indywidualnych na wniosek i koszt nabywcy, w oparciu o kompleksowe rozwiązania uzbrojenia w tym rejonie. Szczegółowe warunki zabudowy zostaną ustalone na etapie decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowaniu terenu.

Przetarg odbędzie się w dniu 17 marca 1995 r. o godz. 10.00 w sali nr 116 w Urzędzie Miasta przy ul. Mickiewicza 1. Wadium należy wpłacić do kasy Urzędu Miasta najpóźniej do godz. 9.00 w dniu przetargu. Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Geodezji, Gospodarki Gruntami i Rolnictwa UM w Suwałkach, pokój 26, tel. 66-76-67 w. 49.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu lub odwołania bez podania przyczyn.

(61)

ZARZĄD MIASTA SUWAŁK OGŁASZA PRZETARG OFERTOWY

na rozbiórkę budynków położonych w Suwałkach przy ul. Pułaskiego i Utrata na działkach oznaczonych numerami 10827 i 22199, leżących na terenie projektowanej drogi krajowej nr 19.

Oferty zawierające cenę rozbiórki z wyliczeniem wartości materiałów do pozyskania oraz termin rozbiórki należy złożyć w terminie do 14 marca br. w sekretariacie Urzędu Miasta.

Po rozstrzygnięciu przetargu oferent wybrany przez komisję przetargową przed wykonaniem roboty winien wpłacić kwotę 1.500 zł za nieruchomość położoną przy ul. Pułaskiego i 2.500 zł przy ul. Utrata. Otwarcie ofert - 17 marca br.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

(62)

STRAŻ POŻARNA INFORMUJE

dokończenie ze str. 2

chach k. Olecka. Spłonęła kuchnia i pokój, więźba dachowa i częściowo strop. Straty oszacowano na ok. 15 tys. złotych. Przyczyny pożaru są dotychczas nieznane.

★ Tego samego dnia przy ul. Lipowej w Pieszku w czasie pożaru uległ 50-letni mężczyzna. Do wypadku doszło na skutek niezachowania ostrożności.

★ Również tego samego dnia z Jeziora Ryńskiego górzycy strażacy wydobyli ciało 31-letniego mężczyzny.

★ We środę, 22.02, na jezdnię ulicy 22 Listopada w Elku z przejeżdżającego mercedesa wyciekła tona kleju do drewna. Przyczyną wycieku było niewłaściwe zabezpieczenie przewożonej substancji.

★ Następnego dnia na skutek nieszczelności przewodu kominowego zapalił się strych stolarni w Augustowie. Pożar gasiło siedmiu strażaków.

★ We czwartek, 24.02, w okolicach Węgorzewa, Elku i Pieszki palily się trawy na przyleśnych łąkach. Przyczyną były podpalenia.

★ W miniony piątek ok. godz. 1.00 w nocy nieznanymi sprawcami rozlał i podpalił łatwopalną ciecz na jezdni ulicy Ogrodowej w Węgorzewie. Pożar gasiło czterech strażaków.

★ W miejscowości Kózki, gm. Biała Piska, na skutek wad urządzeń i instalacji elektrycznej zapalił się budynek gospodarczy. Z dymem poszły maszyny i urządzenia rolnicze, siano, słoma, konstrukcja dachu. Pożar gasiło 27 strażaków.

★ W sobotę płonęły trawy na czterech hektarach nieużytków przy torach kolejowych w Bystrym, gm. Giżycko.

PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI w Suwałkach OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie zasilania podstawowego i rezerwowego rozdzielnic „RP” przepompowni ścieków przy ul. Bakalarzewskiej w Suwałkach.

Zakres robót do wykonania:

- zasilanie podstawowe: linia kablowa YAKY 4 x 35 długości 345 m
- zasilanie rezerwowe: linia kablowa YAKY 4 x 35 długości 114 m
- rozdzielnica „RP”
- podłączenie i montaż w istniejącej przepompowni 2 agregatów pompowych AFP 0841, 1H15/4-11
- wykonanie kanału tłoczego z rur żeliwnych z przepompowni do 1 studzienki długości 8 m

Dokumentacja techniczna do wglądu w Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji w Suwałkach, ul. Sikorskiego 14, p. 12, w godz. 7.00 - 14.00.

Termin wykonania robót do 30.04.1995 r.

Oferty zawierające: kosztorys ofertowy i oświadczenie o wiarygodności technicznej i ekonomicznej należy składać w sekretariacie Przedsiębiorstwa do 13.03.1995 r. do godz. 14.00.

Otwarcie ofert w dniu 14.03.1995 r. o godz. 8.00 w siedzibie Przedsiębiorstwa. Przetarg przeprowadzony będzie zgodnie z postanowieniami ustawy o zamówieniach publicznych.

(57)

PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPLNEJ

w Suwałkach

wydzierżawi bocznice kolejową

z oświetlonym placem utwardzonym o pow. 5400 mkw. Oferty należy przysłać na adres przedsiębiorstwa: ul. Przemysłowa 6 A, 16-400 Suwałki.

Szczegółowe informacje można uzyskać pod telefonem 66-42-54 wew. 49.

(58)

DYŻURY APTEK

W tym tygodniu do 5 bm. dyżuruje całą dobę apteka przy ul. Kościuszki 78 (tel. 66-49-24), a od 6 bm. apteka przy ul. Gałaja 4 (tel. 66-49-32).

OGŁOSZENIA DROBNE

★ Żaluzje, verticale, rolety. Suwałki: 66-58-01 lub 66-72-37. (34)

★ Znicze kupisz codziennie. Kiosk przy cmentarzu, ul. Bakalarzewska, Suwałki: 66-72-37. (35)

★ Żaluzje, verticale. Suwałki, 67-07-34. (47)

★ Okulista Zbigniew Ekman przyjmuje w prywatnym gabinecie (Suwałki, ul. Andersa 10) od poniedziałku do czwartku, 14.30 - 16.30. (8)

ZA TYDZIEŃ W "TS":

Osiemnaście lat suwalskiej obwodnicy



GDZIE, ZA ILE?

CENY NIEKTÓRYCH TOWARÓW W WYBRANYCH SKLEPACH SPOŻYWCZYCH

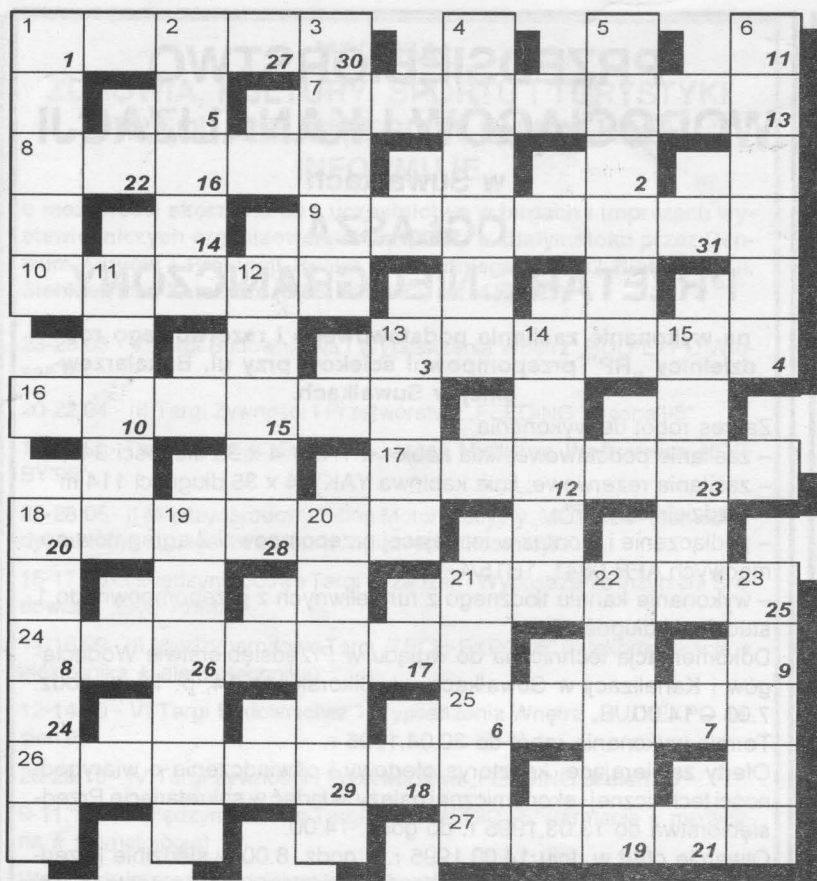
W DNIU 27 II

	Sklep spoż. na ul. Suzina	"19" (stodoła) (Noniewiczza)	"Eden" (Noniewiczza)	"Jedynka" (Sejneńska)	"Kubus" (Konopnickiej)	Sklep spoż. na bazarze	"Alles" (Chłodna)	"Delikatesy" (Waryńskiego)
Jaja	*0,27	*0,27	-	*0,27	0,26	-	-	*0,27
Cukier	1,70	1,70	1,59	1,70	*1,80	1,55	1,54	1,70
Olej słonecznikowy	*4	3,68	3,60	-	3,90	3,40	3,40	*4
Ocet 10%	0,86	0,86	0,75	0,70	-	-	0,75	*1,13
Mąka tortowa	*1,15	0,95	0,92	-	-	0,95	0,95	*1,15
Kiełbasa parówkowa	4,28	4,28	4,60	*5,20	-	4,40	4,78	-
Kiełbasa jałowcowa	-	9,04	8,40	-	*9,75	-	8,30	9,06
Smalec	0,70	0,61	0,65	*0,80	-	-	0,62	0,75
Masło śmietankowe	1,60	1,54	1,50	1,55	-	1,50	*1,70	-
Margaryna Kasia	1,12	1	0,94	*1,18	1,05	0,95	0,98	-
Napój gazowany (1,5 l)	*1,25	1,05	1,09	1,24	-	1,10	1,10	1,25

Zebrał: Jakub Stąpór

Tygodnik Suwalski

13



KRZYŻÓWKA NR 9

POZIOMO:

- 1) ponoć tłucze się na szczęście,
- 7) płynie i wije się jak błękitna wstążeczka,
- 8) na stawie lub na powiece,
- 9) oczyszczenie jakiegoś środowiska,
- 10) pracownik zakładu włókienniczego,
- 13) zbrojna gromada, zgraja,
- 16) ilustracja, obrazek,
- 17) „święta” rzeka w Indiach,
- 18) śniadź,
- 21) błazen, arlekin,
- 24) ptyś, ekler,
- 25) w kominie,
- 26) portowa knajpa,
- 27) dialekt.

PIONOWO:

- 1) papieros wykonany domowym sposobem,
- 2) samica łosia,
- 3) orze ziemię,
- 4) miasto na linii Kraków-Lwów,

- 5) cienka linka z ciężarkiem, którą się rzuca na nadbrzeże,
- 6) przynosi wstyd danej społeczności,
- 11) barka, galar,
- 12) państwo środka,
- 13) znak zodiaku,
- 14) japońska forma poetycka,
- 15) cmentarne zwierzę,
- 18) przyjmuje listy, paczki,
- 19) łódź rozbitków,
- 20) ciągnie wilka do lasu,
- 21) wiano,
- 22) Baba Jaga,
- 23) zimowa, barania z nausznikami.

„Paź”
Po rozwiązaniu krzyżówki litery ustawione od 1 do 31 utworzą hasło, które po wpisaniu do konkursowego diagramu prosimy przestać na adres redakcji „TS” w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26
27	28	29	30	31								

9

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 52

„Wigry Suwałki”. Nagrodę ufundowaną przez PSS „Społem” w Suwałkach (do odebrania w redakcji „TS”) wylosował pan Marcin Wisiecki, Suwałki, ul. Korczaka 5/38.

TYLKO O VIP-ACH

„CHŁOPCY”

W trosce o to, by wchodząc w życie pokolenie nie wiedziało co należy o VIP-ach minionego reżimu, w magazynowym dodatku do „Gazety Wyborczej” publikowany jest serial pt. „Gdzie są chłopcy z tamtych lat...”. Znalazły się w nim dotychczas m.in. sylwetki: Zofii Grzyb – b. członka BP b. PZPR, W. Bardonowej – b. prokurator, K. Zielińskiej – b. posłanki, publicystki, I. Falskiej – spikerki TV oraz... Karin Stanek, która zresztą niedawno odwiedziła Polskę i z gitarą w ręku dałaby popalić niejednemu z chłopców – autorów serialu.

NIE CYTOWAĆ!

Dziennikarz „Gazety Wyborczej” odczytał posłowi B. Borsewiczowi (UW) jego własne uzasadnienie zerwania z L. Wałęsą przed dwoma laty: „L. Wałęsa ostatecznie udowodnił, że parlamentaryzm w Polsce się skompromitował (...) Powstanie taki układ, który w pewnym sensie wyniesie starego prezydenta do nowego zwycięstwa...”. B. Borsewicz, który w roku 1980 wciągnął L. Wałęsę do ówczesnych Wolnych Związków Zawodowych, stwierdził dziś: „Proszę mnie więcej nie cytować, bo jestem przerażony, że to się spełni...”

WOBEK ROSJI

Prof. Andrzej Drawicz, b. szef radia i telewizji z okresu rządu T. Mazowieckiego, w rozmowie z „Trybuną” zakwestionował obiegowe mity o sensowności polskiej polityki zagranicz-

nej wobec Rosji w ciągu ostatnich paru lat. Powiedział, że kierowano się w niej „przede wszystkim najbardziej zacofanym polskim myśleniem, polegającym na upatrywaniu w Rosji odwiecznego źródła wszelkiego zła, które nie przestaje być źródłem we wszystkich epokach i ustrojach...”

STO LAT!

Hucznie obchodzono, gdzie się dało, 50-lecie pracy artystycznej Andrzeja Łapickiego, aktora, reżysera, prezesa ZASP i rektora war-

szawskiej PWST. Sam jubilat nie pominął w swej telewizyjnej biografii „życiowego błędu”, polegającego na długoletnim udzielaniu głosu Polskiej Kronice Filmowej. Wyznał także, iż tekstem (dwa słowa!) debiutował na scenie w roku 1945 w „Dożywociu” Fredry u boku Łatki – Jacka Woszczerowicza, mając zresztą dodatkowe ważne zadanie: „Kiedy Woszczerowicz spadał ze schodów, ja robiłem efekty dźwiękowe, tłukłem butelki i rzucałem kamienie...”

PIKANTNY HIT BAHLENA



Fot. Z. Gafaszczyński